Nr. 347. Kraków, Czwartek 13 Lipca 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	32 kor. — h.	16 kor. — h.	8 kor. — h.	2 kor. 70 h.
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	39 „ — „	19 „ 50 „	9 „ 80 „	3 „ 30 „
z dwurazową „	46 „ 40 „	23 „ 20 „	11 „ 60 „	3 „ 90 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Piohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 14 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 30 h., za każdy następny raz 20 h. — **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Kwestya zaufania w Niemczech.

Kraków, 12 lipca.

Kampania, podjęta przez czynniki konserwatywne, narodowo-liberalne i wszechniemieckie przeciw obecnemu kanclerzowi Rzeszy, zaczyna się zaogniać coraz bardziej. W dniach ostatnich przybrała ona najwyraźniej charakter kwestyi zaufania, stawianej na razie zresztą nie na właściwej trybunie, na której ją wobec przedstawiciela rządu postawić należy: parlamentarnej, lecz w prasie i na zebraniach publicznych. Nadto agitacya rozszerzyła się znacznie. Nie na berlińskim już tylko występuje ona gruncie i nie ogranicza się do terytoryum pruskiego państwa, lecz rozprzestrzeniać się poczyna po krajach związkowych Rzeszy. — Ostatnio wystąpił śmiało w szranki prezes krajowej organizacyi narodowo-liberalnej Saksonii, tajny radca dworu prof. Brandenburg, w »Leipziger Tageblatt« oświadczając wyraźnie, że byłoby przedwcześnie, a może i ze zgubnemi połączone skutkami, darzyć zaufaniem kanclerza Rzeszy, zanim się wie, co on sobie myśli o sprawie pokoju. Najpierw musi kanclerz Rzeszy odkryć swoje karty, jasno i otwarcie oświadczyć, czego chce, potem będzie można rozważyć, czy się ma polityce jego udzielić poparcia, czy nie. Wszyscy życzą sobie pokoju, lecz pokój bez trwałego zabezpieczenia przeciw nieprzyjaciołom oznaczałby tylko zawieszenie broni i zmusiłby wkrótce, a zapewne w niepomyślniejszych jeszcze warunkach rozpocząć walkę na nowo. Wszystko obraca się więc około pytania, czy można mieć do Bethmanna Hollwega niezłomne zaufanie, że wszystkich sił swych użyje na to, by nie zawrzeć pokoju, zanim się zabezpieczenia trwałego nie zdobędzie. Nic pozytywnego niewiadomo dotąd o celach, do których kanclerz państwa dąży.

Kwestyę zaufania postawiono wcale niedwuznacznie. Tak też została na miejscu odpowiedniem pojęta. W odpowiedzi uznała za stosowne zabrać głos oficyalna »Norddeutsche Allgem. Zeitung«, jak wiadomo organ kanclerza, wdając się w polemikę formalną zrazu, następnie także rzeczową. Kwestyę zaufania, powiada organ kanclerski, ujmuje prof. Brandenburg z przeciwnego końca. Wojna trwa jeszcze i nie osiągnięto ostatecznego zwycięstwa. — Wtedy więc, gdy wszystkie siły naszej zogniskować należy dla osiągnięcia celu pożądanego na polach bitew, nie może się całości sprawy przysłużyć ten, kto w stosunku do kierownictwa politycznego państwa zaleca ostrożność i powściągliwość krytyczną z tego powodu jedynie, że kierownictwo to powstrzymuje się od czynienia, czego mu czynić nie dozwala najprostszy polityczny rozsądek. — O dziś, nie o pojutrze przedewszystkiem troszczyć się należy. Kto dzisiaj z nieufnością się odnosi dlatego, że co do pojutrza ma zastrzeżenia, osłabia tę trochę siły wewnętrznej, jaką się posiada. Siła ta jest postulatem dnia. Kanclerz państwa wymaga więc dla siebie tymczasem pełnego zaufania...

Rozumowanie, odnoszące się do formalnej strony sprawy, nie jest nie do zaczepienia. — To też nie omieszkała »Kreuzzeitung« wystąpić przeciw fikcyi, jakoby zaufanie było rzeczą, której dowolnie komuś udzielić można lub odmówić, podobnie, jak się dzieje z wypłatą lub podatkiem. Zaufanie jest sprawą przeświadczenia i uczucia. Rzeczowo można mieć zaufanie do kogoś, ponieważ się zna zamiary jego i plany w pewnej oznaczonej kwestyi i uznaje się je za dobre. Można także osobie jakiejś ufać tak dalece, że się wie, iż zawsze obierze właściwe cele i drogi. To jest zaufanie ślepe, jakiem się cieszył np. Moltke lub Hindenburg, ale jakiego już nie posiadał Bismarck. Wniosek ukryty oczywiście, że tem mniej rościć może do niego prawa Bethmann Hollweg. W stosunku do obecnego kanclerza Rzeszy mowa być może tylko o zaufaniu rzeczowem i tego właśnie prof. Brandenburg się domaga. Podobną opinię wyraziły i inne organy tworzącego się nowo bloku: »Deutsche Tageszeitung«, »Tägliche Rundschau«, »Deutsche Ztg.«, tłumacząc, że siła wesprzeć się może na zaufaniu dopiero, o ile ono ugruntowane zostanie na dokładnej znajomości planów kanclerza na przyszłość, nie zaś odwrotnie.

Organ kanclerza czuł się zmuszonym powtórnie przemówić, tym razem cofając się znacznie. O ślepe zaufanie naturalnie nie chodzi. Jednakże zachodzi obawa, że zaufanie, obstawione zastrzeżeniami na wszystkie strony, w chwili obecnej siać może nową tylko nieufność lub istniejącą już wzmacniać. Jeśli krytycy powołują się na ogólną rzekomo nieufność panującą w narodzie, która bezprzedmiotowem czyni żądanie zaufania pełnego, to przecież oni są właśnie sprawcami tej nieufności, oni od początku wojny siali ją w państwie, przedstawiając kanclerza, jako człowieka chwiejnego, który z czułostkowych względów cofa się przed użyciem bezwzględnych, lecz jedynie właściwych środków, któreby wojnę rozstrzygnąć mogły.

Co do celów polityki kanclerskiej, są one dostatecznie znane z wielkich mów jego, wygłoszonych w parlamencie niemieckim. Myślą przewodnią tej ogromnej walki jest obrona niemieckiego narodu, swobody jego i przyszłości. Obrona nie w negatywnym sensie pojęta, lecz w najbardziej pozytywnym sensie utrzymania, upewnienia i wzmocnienia przyszłego stanowiska Niemiec na świecie. Jeśli bramy wpadowe, które w serce Niemiec wiodą, usunięte zostaną z pod rosyjskiego wpływu, jeśli Rosya zostanie odrzucona poza rzeki, które jako krótsza granica większe dają bezpieczeństwo Niemcom, jeśli gospodarczy rozwój Niemiec w całym świecie dostatecznie ma być upewniony, to czy nie jest to cel dostatecznie wielki? Stawiania konkretnych warunków pokoju, oraz chwili ich ogłoszenia nie można czynić zawisłem od nastrojów i uczuć, lecz wyłącznie od jasnej realno-politycznej oceny. Pozostanie zawsze błędem nie do darowania, że te koła, które późną jesienią 1914, oraz wiosną 1915 roku uważały za stosowne ogłosić wielkie cele zaborcze, nie porozumiały się wprzódy z rządem i nie liczyły się wcale z sytuacyą polityczną i wojskową.

Tak brzmi zatem odpowiedź kanclerska. — Widać jasno, że kanclerz w stosunku do przeciwników cofnął się odrobinę i pokazał z kart swoich nieco. Organ kanclerski jednakże wyraża się w dalszym ciągu z właściwą kanclerzowi powściągliwością, która sprawia, że opinię jego rozmaicie interpretować można. Zwolennicy aneksyonistycznej polityki twierdzić mogą, że najwyraźniej tam o prostowaniu granic dość znacznem, bo sięgającem aż do linii rzek głównych, jest mowa. Przeciwnicy aneksyi powoływać się natomiast mogą na fakt, że nie wypowiedziano się wcale co do formy, w jakiej Rosya odrzucona ma być poza rzek baryerę. Bethmann Hollweg okazuje się w każdym razie zręczniejszym dyplomatą, niż jego polityczni wrogowie. »Kreuzzeitung« w polemice wyraziła się złośliwie, że nieprzyjaciele Niemiec nie zdają się na najprostszy polityczny rozsądek kanclerza, lecz swoje cele wojenne dość często oznajmiali wszemu światu. Lecz ten argument powinien był właśnie opozycyjny organ powstrzymać. To prawda, że koalicya aż nazbyt często zwiastowała światu swoje cele wojenne. Lecz to ją też ośmieszało właśnie, okazując całą jej bezsilność wojskową, gdy o przeprowadzenie tych celów chodziło. Rosya mówiła przecież o pochodzie na Wiedeń i Berlin, o zjednoczeniu wszystkich ziem polskich, o zdobyciu Konstantynopola i morskich cieśnin. Francya głosiła, jako hasło, naturalną granicę Renu. Włochy zamierzały zdobyć całe drugie wybrzeże Adryatyku. Anglia chciała koniecznie zdruzgotać militaryzm pruski. W rezultacie Konstantynopol i cieśniny dotąd silnie trwają w ręku tureckiem, wszystkie ziemie polskie znajdują się w posiadaniu sprzymierzonych armii, Francya nie może wyprzeć Niemców z terytoryum własnego, Włochy zaś drżały wobec rozpoczętej ofenzywy austryackiej, która mogła im zagrozić całą niziną lombardzką, gdyby nie zbieg dalszych wypadków wojennych. O ten zbieg wypadków wojennych idzie właśnie, dopóki operacye nie zostały skończone na polach walk. Nigdy nie można z całą pewnością przewidzieć, co jutro jeszcze przyniesie. I dlatego rozumną zupełnie nazwać trzeba powściągliwość kanclerza Rzeszy, który nie chce jeszcze publicznie o warunkach pokoju mówić wtedy, gdy nie ustalono wojskowo podstaw pokoju.

Stopp.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 13 lipca.

Urzędowo donoszą dnia 12 lipca 1916:

Rosyjski teren wojenny.

Położenie także wczoraj nie doznało żadnej zmiany. Na wzgórzu Hordie, na południowy wschód od Mikuliczyna, odrzuciły nasze wojska siedm rosyjskich ataków.

Także nad dolnym Stochodem ponownie rozbiło się kilka ataków nieprzyjaciela. Walczące nad Stochodem sprzymierzone wojska wzięły w ostatnich dwu dniach do niewoli 2.000 ludzi i 12 karabinów maszynowych.

Koło Obertyna w Galicyi wschodniej zestrzelił austro-węgierski lotnik rosyjski aparat lotniczy Farmana.

[illegible] teren wojenny.

Na południe od doliny Sugana odrzuciły nasze wojska wczoraj przed południem silny włoski atak na Monte Rasta. Nieprzyjacielska piechota, która podeszła na niewielką odległość i przypadła na ziemię, została naszym flankowym ogniem działowym zmuszona do dalszego cofnięcia się w godzinach wieczornych, przyczem utraciła przeszło 1.000 ludzi.

Na wszystkich innych frontach pozostała działalność bojowa w zwykłych granicach.

Jeden z naszych lotników obrzucił bombami arsenał morski w Spezii i nieuszkodzony powrócił.

Południowo-wschodni teren wojenny.

Nad dolną Vojusą walki działowe.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer, marszałek polny porucznik.

Wydarzenia na morzu.

Dnia 11 bm. rano ostrzeliwały trzy włoskie kontrtorpedowce przez krótki czas miasto Parenzo z bardzo wielkiej odległości i uszkodziły dwa domy prywatne i wieżę gmachu sejmowego. Zresztą nie było żadnej szkody. Nikt nie odniósł rany. Nasze baterye obronne uzyskały celne strzały, poczem kontrtorpedowce natychmiast odpłynęły.

Po południu kilka naszych hydroplanów obrzuciło bombami miasto Rawennę i baterye w Corsini i mimo bardzo gwałtownego ognia obronnego powróciły nieuszkodzone.

Komenda floty.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 13 lipca.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 12 lipca 1916:

Zachodni teren wojenny.

Walki, rozpoczęte dnia 10 bm. po południu po obu stronach drogi Bapaume—Albert w Contalmaison i w lesie Mametz, oraz nowe walki przy lasku Thrones i na południe stamtąd, toczą się z zaciętą gwałtownością. Na południe od Somme Francuzi rozwinęli wielki atak na front Belloy—Soyecourt, lecz ponieśli dotkliwą porażkę. Atak załamał się w naszym ogniu zupełnie. Również słabsze siły, wysłane przeciw La Maisonette—Barleux, uciekły z powrotem do swych stanowisk.

Na różnych miejscach frontu w Szampanii, i tak na wschód i południowy wschód od Reims i na północny zachód od Massiges, dalej na północny zachód od Flirey odparto częściowe ataki francuskie.

W dolinie Mozy na lewym brzegu rzeki rozegrały się tylko mniejsze walki. Na prawym brzegu rzeki podsunęliśmy nasze stanowiska bliżej do warowni Souville i Laufée. Wzięliśmy przytem 39 oficerów i 2.106 żołnierzy do niewoli. Silne kontrataki zostały gładko odparte. Przedsięwzięcia niemieckich patroli na południowy zachód od Dixmuiden, na południowy zachód od Cerny (obszar Aisne), i na wschód od Pfeffershausen, miały powodzenie.

Zmuszono do wylądowania wśród naszych linij angielski dwupłaszczyznowiec koło Athies (na południe od Peronne). Jeden nieprzyjacielski samolot spadł koło Soyecourt, jeden spadł w naszym ogniu obronnym pod Chattancourt, jeden pod Dombasle (na zachód od Mozy). Nasi lotnicy zestrzelili balon na uwięzi.

Wschodni teren wojenny.

Próba słabszych wojsk rosyjskich, by przejść przez Dźwinę na zachód od Friedrichstadtu, tudzież ataki na południe od jeziora Narocz, zostały udaremnione.

Na froncie Stochodu położenie naogół niezmienione. Rosyjskie oddziały, które próbowały się usadowić pod Janówką na lewym brzegu, zostały zaatakowane. Ani jeden żołnierz z tych wojsk nie uszedł już na południowy brzeg. Tu i nad drogą kolejową Kowel—Równo wzięto jeszcze wczoraj przeszło 800 ludzi do niewoli. Zdobycz dwu ostatnich dni nad Stochodem wynosi, oprócz wielu oficerów, 1.932 żołnierzy i 12 karabinów maszynowych.

Nasze eskadry lotnicze kontynuowały swoją działalność zaczepną na wschód od Stochodu. Jeden nieprzyjacielski balon na uwięzi zestrzelono.

Na terenie bałkańskim nie było żadnych szczególnych wydarzeń.

Naczelne kierownictwo armii.

Odparcie ataków rosyjskich.

Wojenny sprawozdawca „N. W. Journal“ w głównej kwaterze prasowej, hr. Scapinelli, donosi:

Wojska austro-węgierskie, walczące na Wołyniu, po opuszczeniu kolana Styru, usadowiły się silnie na linii Stochodu, odpierając wszystkie gwałtowne ataki, skierowane na tę linię. **Pod Hulewiczami w ogniu naszych bateryj załamał się wielki atak wojsk rosyjskich. Także pod Sokulem nad Styrem wojska rosyjskie nie zdołały się posunąć.** Mimo, że Rosyanie wysłali tam do walki ogromne siły, zostali wśród bardzo wielkich strat odparci.

Po 10-dniowych zaciętych walkach pod Kołomyją atak rosyjski zdaje się słabnąć, a wśród wojsk rosyjskich zaczyna się objawiać wyczerpanie. W odcinku tym rozpoczęła się już zresztą pauza, gdyż Rosyanie, którzy ponieśli tam ogromne straty, muszą ściągnąć dopiero nowe posiłki i świeże zapasy amunicyi, zanim będą mogli podjąć dalszą akcyę. To samo można powiedzieć o dalszej części tego frontu, ciągnącego się dalej na południe, aż do Mikuliczyna. Rosyanie za wszelką cenę usiłowali tam sforsować przełęcz Jabłonica, »bramę wpadową do Węgier«. **Mimo olbrzymich wysiłków, okupionych ogromnemi stratami, zamiar ten jednak im się nie powiódł.**

Wojska rosyjskie, maszerujące z Kołomyi w kierunku południowo-zachodnim, nie zdołały również odnieść nowych sukcesów ani w dolinie Prutu, ani w dolinie Czeremoszu. Należy tu wyraźnie i stanowczo stwierdzić, że Rosyanie zdołali w tej stronie dójść tylko do Mikuliczyna. Musimy się wprawdzie liczyć z nowymi atakami rosyjskimi, tymczasem jednak front zamienia się w stałą, silną linię obronną.

Druga faza ofenzywy rosyjskiej.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Zurych, 13 lipca.

Dzienniki tutejsze donoszą:

Ofenzywa rosyjska weszła w drugą fazę. Rosya stawia obecnie wszystko na jedną kartę, i wysyła w bój całą swoją potęgę.

W pierwszej fazie ofenzywy naczelna komenda rosyjska rozporządzała $1^3/_4$ miliona żołnierzy. Do tej ogromnej liczby należy doliczyć pół miliona rezerw. Obecnie posiada Rosya, razem z wojskami, walczącemi na kaukazkim froncie, cztery miliony wojska.

Zawieszenie broni pod Baranowiczami.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Wiedeń, 13 lipca.

»N. Fr. Presse« donosi z Berlina: Sprawozdawca wojenny »Lokal-Anzeigera«, znajdujący się przy armii ks. Leopolda bawarskiego donosi, że **Rosyanie odnieśli w ostatnich walkach pod Baranowiczami tak wielkie straty, że musieli zwrócić się do dowództwa niemieckiego z prośbą o zawieszenie broni, celem pochowania poległych. Dowództwo niemieckie prośbie tej uczyniło zadość.**

Pobicie Niemiec niemożliwe.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Haga, 13 lipca.

Z Londynu donoszą:

Lord Derby oświadcza, że **zwycięźenie Niemiec jest niemożliwe.** Anglia wysłała na plac boju swój najlepszy materyał ludzki.

Sukcesy niemieckie pod Verdun.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 13 lipca.

Wczorajsze wojenne sprawozdanie wieczorne donosi:

Z obu stron Somme minął dzień stosunkowo spokojnie. Na prawym brzegu Mozy ponowili Niemcy ataki na froncie koło dworca Fleury—las Vaux—las Chapitre—Le Chenois. **Po kilku nadaremnych wysiłkach udało się nieprzyjacielowi usadowić się w »baleryi Damloup« i w poszczególnych częściach naszej linii w okolicy lasu Fumin.**

Komunikat angielski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 13 lipca.

Urzędowe sprawozdanie wojskowe:

Nasza piechota zajęła w nocy znowu szturmem Contalmaison. — Gwałtowny niemiecki kontratak został wśród ciężkich strat dla niego odparty. Cała wieś znajduje się obecnie w naszych rękach.

Rozstrzygnięcie w wojnie światowej.

Zurych, 13 lipca.

»Giornale d'Italia« oświadcza:

Rozstrzygająca akcya, która zadecyduje o losie obecnej wojny, rozpoczęła się na wszystkich frontach. Miesiące obecny i następny będą decydujące. Godzina rozwiązania wszystkich, wiszących dotąd w powietrzu problemów, wybiła. Los koalicyi będzie losem Włoch.

Widoki pokoju.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Bazylea, 13 lipca.

»Basler Anzeiger« oświadcza:

Znajdujemy się obecnie znacznie bliżej pokoju, aniżeli kiedykolwiek w czasie obecnej wojny, mimo że wszystko inne zdaje się być bliższem, aniżeli pokój. Przyczyną tego jest fakt, że mocarstwa centralne mimo wszystko wszędzie są górą, i to tak dalece, że chociażby koalicyi udało się tu i ówdzie odnieść jakiś sukces, mocarstwa centralne zawsze będą miały w swych rękach potężne atuty. Odebranie zdobytych przez mocarstwa centralne teryteryów zdaje się jest zupełnie wykluczone, nie mówiąc już o odrzuceniu nieprzyjaciela do jego własnych granic.

Briand o końcu wojny.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Genewa, 13 lipca.

Francuski prezydent ministrów Briand oświadczył w Senacie francuskim, że **wojna zbliża się ku końcowi.**

Koszta wojenne koalicyi wynoszą dotąd 194 miliardów szylingów.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 13 lipca.

(Ag. tel. Milli). Z głównej kwatery donoszą:

Front **I r a k u:** Bez zmiany.

Front **k a u k a z k i:** Na prawem skrzydle nie było żadnego ważniejszego wydarzenia. W centrum ponowił nieprzyjaciel ataki na nasze pozycye na południe od Czoroch. Ataki te jednak mimo jego najcięższych strat nie wydały żadnego godnego wzmianki sukcesu.

Komunikacya podwodna między Niemcami a Ameryką.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Berlin, 13 lipca.

»Voss. Ztg.« donosi, że **między Niemcami a Ameryką rozpocznie się regularny ruch łodzi podwodnych, które przewozić będą towary i podróżnych.**

Niemiecka łódź podwodna »Deutschland«, która przybyła do Baltimore, przywiozła ze sobą amerykańskie papiery wartościowe, oraz całe pakiety pism, przeznaczonych dla ambasadora niemieckiego w Waszyngtonie.

Dzienniki anglo-amerykańskie, omawiając podróż niemieckiej łodzi podwodnej, oświadczają, że **blokada angielska istnieje tylko na papierze.**

Niemiecka łódź podwodna w Ameryce.

Podróż niemieckiej łodzi podwodnej »Deutschland« przez ocean Atlantycki jest zwycięstwem zarówno wojennem, jak pokojowem i przynosi zaszczyt zmysłowi wynalazczemu, duchowi inicyatywy i niezachwianej ufności w przyszłość narodu niemieckiego. Żelazną obręcz blokady angielskiej przełamali Niemcy i dostali się do Ameryki, budząc podziw z pewnością nawet wśród wrogów. Niedawno powzięli myśl przedarcia się na drugą półkulę świata i wykonali ją obecnie ku zdumieniu wszystkich, którzy dzisiaj zapytują: »Jak się to stało?«

W sposób tak prosty, że aż zadziwiający. Przed trzema kwartałami — jak opowiada dr H. F. Welti, syndyk niemiecko-wschodniego Towarzystwa handlowego w Bremie, bawiący obecnie w Wiedniu, jednemu z redaktorów »Neue Freie Presse« — były prezes Izby handlowej i kupiec w Bremie, Alfred Lohmann, powziął myśl zużytkowania łodzi podwodnej do celów handlowych. Alfred Lohmann, który dawniej zajmował się handlem z Australią, po przerwaniu tego handlu przez wojnę oddał się zakładaniu wojennych towarzystw handlowych. Założył pomiędzy innemi niemiecko-wschodnie Towarzystwo handlowe i niemiecką Żeglugę oceanową, która miała utrzymywać ruch handlowy pomiędzy Niemcami a Ameryką.

Plan budowania handlowych łodzi podwodnych został szczegółowo rozważony w październiku 1915 r. przez koła miarodajne w Kilonii, poczem rozpoczęto natychmiast budowę. Towarzystwo wspomniane zbudowało łódź podwodną, która ma cenne surowce przewozić do Ameryki i stamtąd z powrotem dowozić do Niemiec towary. Tym razem łódź podwodna »Deutschland« zawiozła do Ameryki farby, z powrotem zaś ma zabrać przedewszystkiem nikiel i kauczuk surowy.

Łódź podwodna »Deutschland« jest urządzo-

na przedewszystkiem do celów handlowych i nie jest uzbrojona. Znajduje się pod komendą jednego z najdzielniejszych kapitanów handlowej marynarki i posiada doborową załogę. Łódź zabrała z sobą także wielką dyplomatyczną pocztę z Niemiec, której w inny sposób nie możnaby przesłać do Ameryki. Obok tej łodzi podwodnej rozpocznie służbę wkrótce druga łódź, już zbudowana.

Handlowa łódź podwodna, wzorowana na typie wojennej łodzi podwodnej, posiada inne wymiary szerokości i wogóle konstrukcyę, zastosowaną do celów handlowych. Z reguły łódź przebywa nad wodą, a zanurza się w razie potrzeby, gdy zjawi się na horyzoncie okręt nieprzyjacielski. Handlowa łódź podwodna »Deutschland« została przed kilku tygodniami spuszczona na wodę w Kilonii. Pierwszą wiadomość o przybyciu jej do Baltimore otrzymał cesarz Wilhelm za pomocą telegramu iskrowego.

Drugie pytanie, które się wszystkim narzuca, odnosi się do drogi, którą wybrała wymieniona łódź podwodna. Odpowiedź na to pytanie daje w »Neue Freie Presse« dr Ed. Brückner, profesor geografii w uniwersytecie w Wiedniu. Dokładna odpowiedź — powiada dr Brückner — jest niemożliwa. Łodzi podwodnej groziły niebezpieczeństwa przy wyjeździe z wód europejskich aż do linii blokady angielskiej, którą Anglicy utrzymują począwszy od wysp Shetland aż do Norwegii. Na tej linii krążą nieustannie angielskie okręty strażnicze.

Wyłączonem jest, ażeby łódź płynęła przez cieśninę Dover i kanał La Manche. Te wody są dzisiaj nawet dla łodzi podwodnych zamknięte przez nieprzyjacielskie okręty. Łódź »Deutschland« niezawodnie wybrała drogę na północ od wysp Brytyjskich. Gdy znalazła się poza linią blokady, miała już przed sobą otwarte wody oceanu, mogąc zresztą każdej chwili ukryć się pod wodą w razie pojawienia się okrętu nieprzyjacielskiego. Pomiędzy wyspami Faröer i Shetland skierowała się prawdopodobnie łódź podwodna na ową drogę oceanu Atlantyckiego, która zwykle służy w miesiącach letnich niemieckim i skandynawskim parowcom, nie chcącym jechać linią koło Dover. Najprędzej mogła dojść do celu, jeżeli tą drogą dążyła wprost ku południowemu zachodowi. Ażeby zaś wydostać się ze strefy nadzwyczajnie ożywionego ruchu okrętowego pomiędzy Nowym Jorkiem z jednej strony, a zachodniemi wybrzeżami Anglii z drugiej, niemiecka łódź podwodna może w połowie oceanu Atlantyckiego skręciła na południe, przecinając w poprzek ową drogę, ażeby następnie przez mało uczęszczane wody na zachód od wysp Azorskich, pod 35 mniej więcej stopniem podążyć w stronę północno-zachodnią ku wybrzeżom Ameryki.

Co prawda prądy morskie były tu podczas całej podróży przeciwne. Ale tak zwany »golfstrom« posiada tutaj małą szybkość i siłę, a ostatnia część drogi mniej więcej od Azorów miała już dobry przebieg aż do południowego skraju »golfstromu« i już w obrębie morza Sargasso. Na wybrzeżu amerykańskiem wjazd do zatoki Chesapeake nie nastręczał żadnych trudności, gdyż angielskie okręty strażnicze, pełniące służbę poza amerykańskiemi wodami terytoryalnemi nie przypuszczały możności pojawienia się niemieckiej łodzi podwodnej i nie wytężały zbytnio swojej uwagi.

Wybór padł na Baltimore, a nie na Boston, ani na Nowy Jork, ani na Filadelfię z tego powodu, że Baltimore leży w głębi płaskiej zatoki Chesapeake, mającej okrągło 300 kilometrów długości. Ta zatoka jest rozgałęzionym systemem dolin, które oddzielone są od siebie płaskiemi łańcuchami wzgórz. Teren ten po obniżeniu się został zalany przez morze. Te stosunki przy odjeździe łodzi podwodnej są dla niej korzystne.

Oczywiście odjazd łodzi z Baltimore nie może być ukryty. Anglicy otrzymują o nim sygnały i podwoją czujność przy ujściu zatoki. Ale zatoka ze swojemi licznemi płaskiemi wgłębieniami daje wyborne schowki dla łodzi podwodnej, która może w nich przeczekać i zmylić czujność Anglików, czyhających na jej wyjazd.

Droga z Bremerhaven koło wysp Shetland do Baltimore wynosi na linii najkrótszej okrągło 7.700 kilometrów, na linii, którą określiliśmy jako przypuszczalną 8.400 kilometrów. Jest to mniej więcej taka droga, jaką niemieckie wojenne łodzie podwodne odbyły, płynąc z portów ojczystych pod Dardanele.

Pałac namiestnikowski we Lwowie w czasie wojny.

Czytamy w „Gazecie Wieczornej":

Po wkroczeniu do Lwowa, Rosyanie zwrócili natychmiast uwagę na pałac namiestnikowski, obierając go na rezydencyę komendanta miasta, którym był hr Szeremetiew, zrządzeniem losu pierwszy a zarazem i ostatni reprezentant władzy rosyjskiej we Lwowie.

W miarę posuwającej się wskazówki na zegarze czasu, decydowano tam o dalszych losach bytowania Rosyan w Galicyi, odbywano narady wojenne, aż wreszcie na stałe zagościł mianowany generał-gubernatorem „graf" Bobriński. Rozlokowano się prawie we wszystkich apartamentach, w dziedzińcu pałacowym ustawiono silne straże piesze i konne, kuryerów i posłańców, zaciągnięto dziesiątki drutów telegraficznych, które zbiegały się z rozmaitych stron w jednej z parterowych ubikacyj.

W ciągu całego czasu trwania inwazyi pozostała służba pałacowa w ilości dwóch osób, musiała stać na usługach najeźdźców, wskazując pod presyą oczywiście magazyny, w których złożono niezbędne do użytku przedmioty.

Car, przybywszy do Lwowa, zajął apartamenty w prawem skrzydle gmachu na I piętrze, te, które stały zazwyczaj do dyspozycyi członków rodziny cesarskiej w razie przyjazdu ich do Lwowa. Szczegóły pobytu cara Mikołaja w pałacu namiestnikowskim we Lwowie, ilustruje ciekawie barwnem opowiadaniem jedyny pozostały funkcyonaryusz namiestnictwa Piotr Polowy, który „stał" nawet blisko cara, gdy tenże przechodził przez kurytarze pałacu. Car nie czuł się tam bezpiecznym, to też nic dziw, że drzwi, wiodące do jego salonu strzegło nieprzerwanie kilku kozaków, nie mówiąc już o dalszych strażach, ustawionych w pewnej odległości. Spożywał dwukrotnie obiad i używał często kąpieli, z których jedną polecono przyrządzić Polowemu, a który w milczeniu spełniać musiał rozkazy. Car w zamian za to okazał swą „hojność" w ten sposób, że gdy opuszczał Lwów, polecił wypłacić Polowemu 25 rubli w gotówce oraz ofiarował mu zegarek srebrny z herbem państwa rosyjskiego.

Jak wynika z opowiadania Polowego, obozujący w pałacu Rosyanie rzadko dopuszczali się nadużyć, natomiast przyjeżdżający w gościnę wybitniejsi duchowni, zająwszy pokoje gościnne, opuszczali je często wyekwipowani, zwłaszcza w bieliznę, która im się „podobała".

Im bardziej zbliżał się dzień 22 czerwca 1915 r., tem liczniej opuszczano pałac, tak, że w ostatnich dniach pozostał już tylko hr Szeremetiew z kilkunastoma swymi oficerami. Rankiem wreszcie pamiętnego dnia i ci opuścili pałac, pozostawiając jednakże po sobie ślady.

Rosyanie uchodząc ze Lwowa zabrali przedewszystkiem 7 olbrzymich portretów cesarskich i rodziny cesarskiej, wartości około 28.000 K, dalej 4 obrazy olejne rodzajowe, wartości 6000 K, naczynia alpakowe wartości 1000 K, srebro stołowe ze znakami cesarskimi wartości 36.000 K, naczynia kuchenne za 12.000 K, bieliznę stołową i pościel na 20.000 K itd.

Wywiezienie powyższych rzeczy i drogocennych pamiątek poprzedziło w ostatnią noc wydanie kilkunastu wyroków śmierci na podmiejskich bandytów oraz na kilku kozaków, którzy korzystając z chwili, poczęli się dopuszczać się rabunków na bezbronnej ludności.

W ten sposób zakończył się pobyt Rosyan w pałacu namiestnikowskim. Kiedy po oswobodzeniu Lwowa zabrano się do uporządkowania gmachu, pod filarem, obok głównego wejścia do biur namiestnictwa znaleziono bombę, podłożoną tam widocznie w tym celu, aby gmach uszkodzić. Bomba jednak na szczęście nie eksplodowała, skutkiem czego gmach ocalał.

Po paru tygodniach podjęto w zniszczonym pałacu roboty adaptacyjne, które niedawno ukończono. Kierował niemi st. inżynier namiestnictwa p. Krzyworączka, dzięki któremu pałac namiestnikowski przybrał swą dawną szatę. Odrestaurowano ogółem około 60 ubikacyj, prawie wszystkie na nowo wytapetowano, zbudowano nowe łazienki itd. Pobyt Rosyan w tymże historycznym gmachu przypominają tylko duże pusto wiszące ramy, z których wycięto obrazy.

Po dokonaniu obliczenia szkód, oraz kosztów poczynionych adaptacyj, szkoda wynosi ogółem około 200.000 K.

J. M. Heredia.

Śmierć orła.

Gdy orzeł skrzydłem otarł wiecznych lodów góry,
W jeszcze szerszej odetchnąć pragnie okolicy,
Kędy, by rozweselić tęsknotę źrenicy,
Nic, prócz słońca, nie ujrzy samotnik ponury.

Dźwiga się w czysty błękit i szeleszcząc pióry,
Zapomina w snach swoich o losu martwicy — —
Wzbija się w tor słoneczną szlakiem błyskawicy,
Aż mu skrzydeł nie strzaska grom wezbranej chmury.

Spada z krzykiem straszliwym, gdzie śnieg otchłań mości
Płatami szarpanego przez burzę całunu,
Śmierć i płomień wraz chłonąc piersi dyszącemi.

Szczęśliwy, kto dla swojej Ojczyzny wolności,
Upojony ekstazą, ciepły od piorunu,
Ginie, w serce rażony, zanim dotknął ziemi!

Przekład *Fr. K. Pusłowskiego.*

Kronika.

Kraków, 13 lipca.

Obrady komisyi rolniczej Koła polskiego. Jak donieśliśmy, we wtorek w sali Towarzystwa rolniczego w Krakowie odbyły się obrady komisyi gospodarczo-rolniczej Koła polskiego, pod przewodnictwem b. ministra p. Długosza. Na posiedzeniu omawiano cały szereg aktualnych spraw, związanych z interesami rolnictwa w kraju. Sprawozdanie z przedpołudniowego posiedzenia zamieściliśmy już wczoraj, obecnie podajemy końcowy przebieg konferencyi.

Poseł dr Kolischer sprzeciwiał się ustanowieniu cen maksymalnych na materyały budowlane, a poseł Włodzimierz Tetmajer omówił sprawę odbudowy we wsiach w obrębie twierdzy krakowskiej.

Posłowie Jedynak i hr. Rey sprzeciwiali się zajęciu ziemniaków, których urodzaj zresztą świetnie się nie zapowiada.

Poseł ks. Lubomirski poruszył sprawę żeglugi na Wiśle, o którą stara się wiedeńskie Towarzystwo żeglugi na Dunaju.

Po wyczerpującej dyskusyi uchwalono cały szereg wniosków. Między innemi przyjęto wniosek posła Lasockiego o umieszczenie ewakuowanych ze wschodniej Galicyi wraz z ich dobytkiem w gminach zachodnio-galicyjskich z przyznaniem im zasiłku ewakuacyjnego; dalej uchwalono wniosek posła Witosa o poczynienie starań celem wydobycia należytości za rekwizycye, przedewszystkiem za konie zarekwirowane i zabrane do podwód, oraz o wyjednanie zasiłku dla gmin powiatu jasielskiego, zniszczonego klęską gradu.

Przyjęto wnioski: hr. Reya, który domaga się uruchomienia szkół rolniczych dla kształcenia inwalidów; posła Wysockiego o dostarczenie koni i żniwiarek dla dokonania żniw, utworzenie ruchomych młócarń i uwzględnienie próśb o uwolnienie od wojska ludzi, niezbędnych do prowadzenia gospodarstwa.

Poseł Götz w osobnym wniosku domagał się zabezpieczenia dla kraju odpowiedniej ilości węgla na zimę.

Wnioski posła Tetmajera opiewają: Prezydyum poczyni najrychlej kroki u rządu, aby: 1) Komisye komasacyjne ministerstwa rolnictwa dla wyznaczenia planów pod nowe wsie w obrębie twierdz rozpoczęły swoją działalność; 2) aby nareszcie rozpoczęto odbudowę zniszczonych 33 wsi w obrębie twierdzy krakowskiej.

Następnie uchwalono wnioski: 1) Komisya żąda od wojennego Zakładu obrotu zbożem, by zaniechano w Galicyi produkcyi jakiejkolwiek mąki pastewnej, a ograniczono się do wyłącznej produkcyi otrąb; 2) nominowanie powiatowych komisarzy zbożowych w ścisłem porozumieniu z czynnikami rolniczymi w kraju; 3) komisya domaga się oddania komisyonerstwa zbożowego, o ile możności, Spółkom rolniczo-handlowym i okręgowym Tow. rolniczym, przyczem generalne komisyonerstwo objęłoby c. k. Towarzystwo rolnicze w Krakowie na Galicyę zachodnią; 4) uregulowanie sprawy potrąceń komisantów z powodu zanieczyszczenia zboża; 5) komisya sprzeciwia się kategorycznie zajęciu ziemniaków przez państwo; 6) komisya prosi eksc. namiestnika o wydanie zakazu wywozu kości z kraju i ułatwienie w przeróbce kości na superfosfaty.

W końcu wybrano posłów Długosza, Götza i Średniawskiego, aby interweniowali u czynników miarodajnych we wszystkich sprawach poruszonych, imieniem komisyi.

W przerwie obrad byli prezesi komisyi gospodarczej pp. Długosz i dr Leo u namiestnika bar. Dillera na dłuższej konferencyi, na której mu przedłożyli najważniejsze żądania. Namiestnik zajął wobec wszystkich żądań najżyczliwsze stanowisko.

Obsadzenie dalszych 10 posad w szkołach średnich. Komunikują nam: Dzięki usilnym staraniom Rady szkolnej krajowej, ministerstwo oświaty pozwoliło na prowizoryczne obsadzenie dalszych dziesięciu posad nauczycielskich w galicyjskich szkołach średnich, tak, że na wszystkie posady, opróżnione obecnie przez śmierć, spensyonowanie i przeniesienie w liczbie 48, nominacye będą mogły być dokonane. Z liczby tej przypada 39 na posady z polskim, 9 z ruskim językiem wykładowym.

Z miejskiej Kasy oszczędności miasta Krakowa. Posiedzenie Wielkiego Wydziału Kasy oszczędności dla wyboru prezesa dyrekcyi w miejsce ś. p. Edmunda Klemensiewicza odbędzie się w piątek, dnia 14 b. m., o godzinie 6 po południu.

Z uniwersytetu. Tadeusz Charzewski, profesor szkoły realnej w Krakowie, otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii.

Z Towarzystwa Sztuk pięknych w Krakowie komunikują: Z dniem wczorajszym otwarto nową wystawę, na której pomieszczone są prace następujących artystów: Augustynowicza Aleksandra, Błockiego Włodzimierza, Bałuka Adolfa, Chodzińskiego Kazimierza, Czajkowskiej Kozickiej Maryi, Czarnowskiej Anieli, Domańskiego Piotra, Dziurzyńskiej Zofii, Hofmana Vlastimila, Krasnowolskiego Józefa, Krzesza Męciny Józefa, Mien Klementyny, Neuwirtha Jakóba, Lama Władysława, Lewkowicza Leona, Piotrowskiego Antoniego, Pieniążka Józefa, Radlińskiej Brodowicz Jadwigi, Rychter-Janowskiej Bronisławy, Rudzkiej Wężyk Zofii, Skoczylasa Władysława, Ślewińskiego Władysława, Turka Franciszka, Wodzinowskiego Wincentego, Jana Kantego Zielińskiego.

Wystawa dzieł, ofiarowanych przez artystów, oraz zakupionych na cele loteryi artystycznej, urządzonej pod protektoratem ks. Renaty Radziwiłłowej, a pod przewodnictwem eksc. A. Kukowej i Jerzego hr. Mycielskiego, wypełniła trzy sale gmachu Towarzystwa. Losowanie dzieł sztuki odbędzie się nieodwołalnie w miesiącu sierpniu przed zamknięciem wystawy.

Odznaczenia w szpitalu OO. Bonifratrów. Arcyksiążę Salwator w uznaniu wybitnych zasług, położonych około pracy szpitalnej przy zwalczaniu wszelakiego rodzaju chorób zakaźnych w twierdzy krakowskiej w szpitalu epidemicznym 1 (szpital OO. Bonifratrów), nadał odznakę honorową Czerwonego Krzyża II. klasy przeorowi OO. Bonifratrów ks. W. Ulrychowi, oraz starszym lekarzom wojskowym drowi Władysławowi Filipkiewiczowi i drowi Ludwikowi Grabczakowi, a słuchaczowi medycyny, Mieczysławowi Górce, srebrną odznakę honorową Czerwonego Krzyża z dekoracyą wojenną. — Wszyscy odznaczeni pracują od początku wojny w szpitalu epidemicznym 1 twierdzy krakowskiej, niosąc pomoc i ulgę chorym żołnierzom z narażeniem własnego życia.

Przyjazd rannych legionistów do Krakowa. Od kilku dni nadchodzą do Krakowa większe transporty legionistów, rannych w ostatnich zaciekłych bitwach na Wołyniu. Rannych rozmieszczono w krakowskich szpitalach wojskowych, w szczególności w gmachu seminaryum nauczycielskiego przy ulicy Straszewskiego, Collegium physicum, w Domu akademickim przy ulicy Jabłonowskich i w szkole przemysłowej przy alei Mickiewicza. Ranni legioniści należą do wszystkich trzech brygad. Między rannymi znajduje się kilkunastu oficerów.

Biuro pośrednictwa pracy departamentu Opieki N. K. N. w Krakowie komunikuje: Wśród zgłaszających się o pracę superarbitrowanych legionistów znajduje się obecnie: 2 pomocników handlowych, 3 pracowników biurowych, 2 pomocników gospodarskich, 1 leśniczy, 1 szofer, oraz kilkunastu kandydatów na lżejszą służbę dozorców, magazynierów i t. p. Poszukiwani są natychmiast w każdej liczbie robotnicy kamieniarscy, robotnicy do robót ziemnych, robotnicy rolni na żniwa, oraz chłopcy do koni. Byłoby pożądanem, by pracodawcy, poszukujący sił pomocniczych, więcej, niż dotąd, korzystali z pośrednictwa Biura departamentu Opieki, a to przez nadsyłanie zgłoszeń swoich o wakujących posadach, na które Biuro odpowiednich kandydatów dobierać będzie. Współpracując w ten sposób z Biurem, przyczynią się korzystający z jego usług do poparcia jego starań koło zapewnienia bytu byłym żołnierzom polskim, którzy spełnili swój obowiązek względem ojczyzny. Również superarbitrowani legioniści, szukający pracy, zgłaszać się mogą o radę do Biura, które udzieli odpowiednich wskazówek i pomocy. Celem łatwiejszego porozumiewania się i informowania osób interesowanych, ogłaszać będzie Biuro od czasu do czasu wykazy poszukujących pracy superarbitrowanych legionistów, oraz wykazy posad wakujących. Godziny Biura urzędowe: rano od 10—1 i od 4—7, departament Opieki N. K. N., ulica Batorego L. 20.

Koncert Pepy Bartonia, który odbędzie się jutro o godzinie 8 wieczór w sali »Sokoła«, obejmuje zupełnie nowy program, złożony z dzieł Bacha, Mozarta i Sarasattego, uwzględnia również kompozytorów polskich, zarówno dawniejszych, jak współczesnych.

Część dochodu z tego koncertu przeznacza znakomity artysta na cele kolonij wakacyjnych szkół średnich w Krakowie.

Najbliższe bezpłatne wykłady o chorobach wenerycznych odbędą się w niedzielę dnia 16 b. m. o godzinie 3 po południu (koniec przed godziną 4) a mianowicie w Collegium novum (uniwersytet) przy plantach, sala nr 62, na piętrze, wykładać będzie wyłącznie dla kobiet asystentka uniwersytetu pani dr. Radwańska, a w Zakładzie anatomicznym (Kopernika l. 12) wyłącznie dla mężczyzn asystent uniwersytetu p. dr Karol Mayer.

Nowa taryfa maksymalna ukaże się prawdopodobnie dzisiaj i będzie zawierała obniżone ceny mięsa na razie tylko wołowego, oraz ceny nowych gatunków mąki jęczmiennej i kukurudzianej. — W najbliższym czasie będą obniżone także ceny mięsa wieprzowego, gdyż na targowicę krakowską przychodzi dużo nierogacizny, a ceny jej spadają.

Z kraju.

Zaliczki dla nauczycielstwa ludowego. Z Biało donoszą pisma lwowskie: Wydział kraj. otrzymał od ministra dla Galicyi p. Morawskiego pismo z zawiadomieniem, że trudności, jakie stały na przeszkodzie wypłacaniu zaliczek nauczycielom ludowym na zakupno sprzętów domowych, o ile uległy one zniszczeniu z powodu wypadków wojennych, zostały usunięte. Wskutek kilkakrotnych interwencyj p. ministra dla Galicyi, ministerstwo skarbu odstąpiło od żądania zwrotu już w obecnej chwili zaliczek, udzielonych Wydziałowi krajowemu w pierwszych miesiącach wojny na wypłatę pensyj nauczycieli ludowych, wskutek czego „junctim", wiążące dotąd te dwie sprawy, zostało usunięte i Wydział krajowy ma obecnie fundusze na zaliczki w celu odbudowy zniszczonych wojną gospodarstw domowych nauczycielstwa ludowego.

Komisye kwalifikacyjne w namiestnictwie. P. namiestnik ustanowił dodatkowo zastępcą członka zwyczajnego w komisyi kwalifikacyjnej I dla urzędników (praktykantów) konceptowych radcę namiestnictwa dra Piotra Barańskiego, a w komisyi VI dla urzędników, praktykantów rachunkowych i kancelaryjnych) starostę Karola Olpińskiego.

Dodatek drożyźniany dla nauczycieli śląskich. Pisma cieszyńskie donoszą, że na ostatniem posiedzeniu Wydziału krajowego w Opawie uchwalono dla nauczycieli śląskich dodatek drożyźniany w trzech różnych kategoryach, mianowicie nauczycielom stałym, prowizorycznym i nauczycielkom robót ręcznych. Kwotą zasadniczą dla nauczycieli stałych jest roczny dodatek drożyźniany 200 koron. Żonatym przyznano dalszych 20%, a na każde dziecko od 4 lat 15%. Koszta tego podwyższenia wyniosą pół miliona koron rocznie.

Wielki pożar. W Starym Bielsku na Śląsku wybuchł we środę, dnia 5 bm. wielki pożar i przy szalejącym wichrze szybko ogarnął 9 domostw, pokrytych słomą. Pożar wszczął się prawdopodobnie od iskier, wylatujących z kominów dwóch lokomotyw pociągu ciężarowego, zdążającego na dworzec. Spaliły się także trzy stodoły. Mieszkańcy owych domostw byli właśnie przy pracy w polu i z tego powodu też nie wiele uratowano. Domostwa spaliły się niemal doszczętnie. U pewnego gospodarza Góry, spaliła się także 2 i pół roku licząca córeczka. Ofiarą pożaru padło ogółem: jedna krowa, jeden wieprz i kilka kóz. Szkoda jest bardzo wielka.

Uroczystość »rowów strzeleckich« w Niepołomicach. Z końcem b. m. odbędzie się w Niepołomicach wystawa formacyi rowów strzeleckich dla szerokiej publiczności. Uroczystość tę urządza zapasowy oddział [illegible] komendy wojskowej, stacyonowany w Niepołomicach. Wybudowano zostały na sposób zupełnie wojenny rowy strzeleckie, zasieki druciane i inne urządzenia wojen-

Gospodarka rosyjska w Polsce w roku 1813.

3 (Ciąg dalszy.)

W liście Wawrzeckiego z dnia 30 czerwca z Warszawy znajdujemy kilka szczegółów prześladowania obywateli. Oto 70-letniego chorowitego Kamieńskiego, byłego kapitana wojsk polskich, a następnie sekretarza prefektury krakowskiej, aresztowano w Krakowie za to, że przed kilku miesiącami napisał wiersz na cześć przebywającej w Krakowie armii księcia Józefa. Jeszcze większej zbrodni dopuścił się Piotr Mikulicz, utrzymujący w Maryampolu stacyę pocztową: Kiedy Napoleon powracał z pod Moskwy, »był użyty do regulowania przeprzęgów spiesznemu jego przejazdowi«. Spełnił swą powinność, nikt mu więc tego za złe mieć nie mógł. Nie miała też do niego żadnej pretensyi przechodząca przez Maryampol główna kwatera rosyjska. Tymczasem z Kalisza, gdzie przebywał car Aleksander, nadszedł sekretny rozkaz wywiezienia Mikulicza do Połtawy. — »Wszyscy się zdumieli« za co niewinnie cierpi. »Wszyscy czują — pisze Wawrzecki, (nie byle kto, bo członek Rządu) — że każdy może być porwany i wywieziony bez winy«. — Trzeci szczegół: skonfiskowano, nie wiadomo za co, majątek w białoruskiem Downarowiczowi, marszałkowi powiatu sokolskiego — »zdumienie i zgryzoty rzuciły go o łóżko« [1]).

Komitet centralny wywiązawszy się ze swego zadania, był pewny, iż Rada Najwyższa natychmiast uwzględni choć część jego postulatów. Sądził, że jak on szybko załatwił powierzony mu referat, tak również szybko zapadnie decyzya co do ulg koniecznych dla kraju. Tymczasem Rada Najwyższa nie widziała potrzeby spieszyć się, co w gorącej wodzie kąpany Komitet doprowadzało do rozpaczy. — Wprawdzie członkowie Rady, o ile można sądzić z dokumentów, zgadzali się na większość ulg proponowanych, ale chcieli mieć czas do zastanowienia się, a Komitet wołał o natychmiastowy ratunek. Więc też już na posiedzeniu w dniu 9 czerwca uchwalił wysłać do Imperatora deputacyę. W piśmie do Aleksandra motywował jej wysłanie tem, że »na przedstawienie swoje Komitet pożądanego nie odniósł skutku, a wypadki wojenne codziennie czuć się bardziej w okropności swojej dają«. Na delegatów wybrano Onufrego Kickiego, senatora i Antoniego Sumińskiego. Zawiadomiono o tem Radę Najwyższą, prosząc o wydanie deputatom paszportów i przedstawiając kopię instrukcyi udzielonej deputatom. Umotywowanie pojedynczych punktów instrukcyi nie tylko przedstawiało smutne nad wyraz położenie kraju, ale rzucało jeszcze silniejsze światło na gospodarkę rosyjską. Przytoczymy więc kilka tych umotywowań, nazwanych »uwagami«.

Co do prośby o zniesienie rekwizycyi płótna, skór, soli, sukna, wódki, a »nadewszystko mięsa« (art. 7 instrukcyi) Komitet centralny powoływał się na opinię wyrażoną przez członków Rady Najwyższej. Opinia ta brzmiała: »Ponieważ Kraj jest nader zubożały co do tych przedmiotów, ponieważ często są tylko wyciśnione przez rozkazy cząstkowe, albo gwałtem wydzierane, dla tego mieszkańcy nie wiedząc co dać mają, i co uważać mogą za rzecz swoją, tracą ufność w tych, którzy nimi rządzą, gdyż ta ufność jedyną jest sprężyną Rządu dla uczynienia zadość szybko potrzebom kraju«.

W art. 12 upraszał Komitet centralny, aby Imperator rozkazał płacić gotówką za produkta pobrane przez wojsko od właścicieli »nad ich własną potrzebę i powinność« i tak w uwadze prośbę swą popierał: »Ten artykuł wielkiej jest wagi w sprawowaniu interesów Księstwa. »Rząd płacąc produkta, których potrzebować będzie, a do których prawa nie ma, ożywi przez to tak cyrkulacye pieniędzy jako i zapewnienie mieszkańców, iż prawo własności u nich, znowu szanowanem będzie. — Jeden i drugi z tych skutków ułatwi wpływ podatków do kas rządowych, każdy się pokwapi z oddaniem swojej należytości, gdy zobaczy się być panem rozrządzenia reszty na swój użytek. A gdy przeciwnie mieszkańcy nieustannie widzieć będą, że ich powinności i nakazy Rządu końca nie mają, nie będą dbać o płacenie podatków i egzekucye najsurowsze nie przeszkodzą, ażeby nie miały być zaległości, albowiem ten, który nie opłacił podatku, nie będzie mógł utracić więcej nad zboże swoje i bydło«.

W art. 18 Komitet wstawiał się »za wojskowymi, których los wojny oddalił od ojczyzny, a których przysięga i honor obowiązały służyć w armii Księcia Warszawskiego i Jego sprzymierzonych«. Nie może być sprawiedliwą kara (dowodził Komitet) »za czynienie swej powinności«. Sekwestracya zatem ich dóbr zrujnowanych i nie dających dochodu po opłaceniu podatków i oddaniu liwerunków, »jest niesprawiedliwością i bez korzyści«, a jak wszystko »co jest podobne do prześladowania, jątrzy umysły, oburza je zamiast pociągania ich i uspokajania«...

Dość szerokie uwagi spisał Komitet na temat potrzebnej centralizacyi władz dla ukrócenia czynów samowolnych (art. 19). Czytamy między innemi:

»Byłoby rzeczą potrzebną wyjąć Księstwo z pod władzy prostej intendentów Armii, nie mających ani znajomości kraju, ani poważających rozkazów żadnych, które Rada wydaje do Departamentów. Rząd znajduje trudność przez to w sprawowaniu swoich obowiązków, a mieszkańcy widząc, że pomódz im nie może, choćby chciał, przeciw rozkazom samowolnym intendentów, nie mogą mieć ufności, którąby mieć powinni do rządzących nimi«...

»Druga niedogodność niemniej ważna i daleko gorsza, pochodzi od policyi, która jakoby drugi trybunał tajny chwyta ręką niewidzialną obywatelów najspokojniejszych i najmniej podejrzanych i wywozi, lubo wiedzieć nie można o ich zbrodniach, o ich oskarżycielach, miejscu ich więzienia lub kary. — Familie tych nieszczęśliwych zniknionych przychodzą błagać pomocy Rady Najwyższej, ta ich żałuje, nie może nie wyznać, że do niej należałoby ich protegować i oddać im sprawiedliwość, ale do tego władzy nie ma«. Komitet wyrażał przekonanie, że to postępowanie »musi obrażać duszę tak wspaniałą i tak litościwą, jaka jest Najjaśniejszego Imperatora. Ma on zapewne wielu ludzi uczciwych w swojej służbie, przywiązanych nierozerwalnie do Jego interesów, i którzy mu służą zapewno lepiej, aniżeli ta tajna policya, której zbaczania popędliwe, ogołocone z rozumu i miary, mogą stać się przyczyną zdarzeń ćmiących blask Imienia Jego«.

W związku z tą sprawą była prośba (art. 20), »aby własność i bezpieczeństwo osobiste mogły być szanowane«, aby podejrzanych obywateli nie wywożono za granicę (do Rosyi), lecz sądzono w »miejscu występków« i to przez »władze zwyczajne«. Motywy brzmiały (w skróceniu): »W każdym kraju, gdzie własność i bezpieczeństwo osobiste nie są szanowane, Rząd na mieszkańców spuścić się nie może... Mieszkańcy Księstwa wiele ucierpieli w tym względzie, są wystawieni na podobne nadużycia tak dalece, iż jeden członek Rady Najwyższej wyraża swoje myśli w tych słowach: »śmiało mówić można, iż w tym kraju mieszkaniec nie zna już prawa własności«... Bezpieczeństwo osobiste było zaręczone uroczyście przez Jego Imperatorską Mość w czasie wkroczenia Jego wojska do Księstwa. Jednak aż dotąd nie ustaje chwytanie i wysyłanie w sposobie nieludzkim obywatelów, o niewinności których i Członki Rady Najwyższej i większa część wojskowych rosyjskich częstokroć jest przekonana. Te gwałtowności rzucają postrach po całym kraju, czynią nieszczęśliwemi wiele osób, wyciskają łzy wielu familiom, oburzają umysły, nie są ani użyteczne, ani potrzebne, i szczególnie tylko skutki złe za sobą pociągnąć mogą [1])«.

Stąd też sądził Komitet centralny, że należałoby poddać policyę pod władzę Rady Najwyższej i ustanowić »trybunał złożony z osób nominowanych przez Rząd powszechny, Prezesa Rady i Jenerała głównodowodzącego, oraz z dwu lub trzech obywateli z klasy oskarżonego«. Gdyby ten trybunał sądził i karał, zginęłyby wkrótce »bajki, kłamstwa, oczernienia, zmyślone przez nierozum, przesądy, zemstę lub chciwość«.

Komitet tak był pewny przyjęcia deputacyi przez cara, a w następstwie pomyślnego skutku swych zabiegów, że dodał do instrukcyi gotowy projekt reskryptu, jaki cesarz miał wydać na imię Łanskoja. Zacnych obywateli wyleczono z naiwności, przez odmówienie przyjęcia deputacyi w głównej kwaterze. Imperator miał czem innem głowę zaprzątniętą. Po majowych zwycięstwach Napoleona zawarto zawieszeni broni, podczas którego wciągano do koalicyi Austryę. Los Polaków mało obchodził Imperatora, tem więcej, że podział Księstwa przez trzy mocarstwa zdawał się być nieunikniony.

Komitet zwrócił się do Czartoryskiego, prosząc go o radę i pomoc. Na osobnej konferencyi omówiono plan postępowania. Czartoryski podjął się złożenia u »podnóża tronu« przedstawień Komitetu i poparcia ich żywem słowem. W tym celu wyjechał natychmiast do głównej kwatery cara w Peterswalden pod Reichenbachem. Jak cesarz przyjął memoryał Komitetu, nie wiemy, — bo niema o tem nic w notatach Czartoryskiego z rozmów prowadzonych z cesarzem. Ale z paru napomknień widzimy, że o nim mówiono. (C. d. n.).

Kazimierz Bartoszewicz.

[1]) Archiwum Czartoryskich 5469.

[1]) Ze zbiorów autora.

se, używane w obecnej wojnie. Dochód z uroczystości przeznaczony zostanie na rzecz Towarzystwa Czerwonego Krzyża.

Przemyśl, 11 lipca. (Szkoła inwalidów. — Koncerty na dochód grobów wojennych. — Sprawozdanie ze Zjazdu Ligi kobiet). W tutejszym zakładzie dla inwalidów rozpoczęto w ubiegłym tygodniu naukę. Istnieje kurs slöjdu i kurs analfabetów. — Staraniem inspekcyi grobów wojennych odbywają się w każdą niedzielę na górze zamkowej koncerty muzyki wojskowej na dochód upiększenia grobów wojennych. Na górze zamkowej utworzono również mleczarnię pod zarządem Ligi kobiet, która podczas koncertów cieszy się liczną frekwencyą miejscowej publiczności. — W poniedziałek 3 lipca odbyło się posiedzenie Ligi kobiet, na którem złożyła sprawozdanie z obrad zjazdu krakowskiego delegatka p. M ü n n i c h o w a.

Ewakuowani z Brodów we Lwowie. W szkole im. św. Maryi Magdaleny — czytamy w »Kuryerze Lwowskim« — gwarno od szeregu dni, mimo, że rok szkolny już zakończono. W sali gimnastycznej, na kurytarzach i w kilku izbach szkolnych uwija się drobna dziatwa obojga płci, starsze dziewczęta i kobiety. To rodziny — przeważnie żydowskie — funkcyonaryuszów magistratu w Brodach, ewakuowanych stamtąd przed niedawnym czasem. Było z początku około 100 osób, dzisiaj liczba ta zmniejszyła się do połowy, wszyscy bowiem mężczyźni wrócili napowrót do Brodów i objęli swoje stanowiska, tylko kilku urzędników magistratu brodzkiego wyjechało do Wiednia. Ewakuowaną ludnością zajmuje się magistrat brodzki, który urzęduje w tej samej szkole wraz z komisarzem rządowym p. Schmittem, właścicielem majątku Brody. Wszyscy oczekują, by jak najrychlej powrócić do swojego dobytku, choć ubogiego, jednak milszego od tułactwa. W izbach szkolnych niema żadnego posłania, śpią więc biedacy na podłodze, podścielając sobie rozmaite łachy, które z sobą zabrali. W dzień wylegają wszyscy niemal na cienisty skwer przed budynkiem szkolnym.

Z Królestwa Polskiego.

Zmiana w prezydyum policyi łódzkiej. Łódzka „Godzina Polski“ donosi ze źródła urzędowego, że dotychczasowy prezydent policyi w Łodzi v. O p p e n został powołany do Berlina jako zastępca prezesa urzędu do spraw żywnościowych Batockiego i już w najbliższych dniach uda się do Berlina, by objąć swój nowy urząd. W sprawie obsadzenia prezydentury policyi w Łodzi nie powzięto jeszcze żadnej decyzyi.

Pożar Janowa Podlaskiego. Korespondent nasz z Janowa Podlaskiego donosi pod datą 5 lipca: Miasteczko nasze, położone w gubernii siedleckiej nad rzeką Bugiem, dotknęła niedawno klęska pożaru. Po kilku dniach niebywałych upałów wybuchł w jednem z zabudowań miasteczka pożar, który przy panującym silnym wietrze przybrał ogromne rozmiary. Spłonęło ogółem 100 zabudowań; bez dachu nad głową znalazło się około 400 rodzin, przeważnie żydowskich. Przyczyną pożaru była nieostrożność. Spowodowało pożar dziecko, które, pozostawione bez dozoru w domu, bawiło się zapałkami. Akcya ratunkwa, prowadzona przez miejscową straż ogniową przy pomocy stacyonowanego tutaj wojska niemieckiego, była utrudniona przez to, że większość domów miasteczka była zbudowana z drzewa i kryta gontami. W jednym z domów spaliła się 80-letnia staruszka, w innym niemowlę rodziny żydowskiej. Między innemi zabudowaniami uległa spaleniu hala targowa, mieszcząca 48 sklepów.

Pogorzelcami zajęła się tutejsza komenda wojsk niemieckich, rozmieszczając bezdomne rodziny w okolicznych wioskach. Kilkanaście takich rodzin, jak również kilku poparzonych w pożarze, odesłano do pobliskiego Brześcia Litewskiego.

Pożar wybuchł w centrum miasteczka o godzinie 3 po południu; dzięki wysiłkom straży ogniowej i wojsk niemieckich, zlokalizowano pożar późnym wieczorem. Nie obeszło się przy pożarze bez strasznych scen. Opowiadają o pewnej kobiecie żydowskiej, że z płonącego domu wyniosła po kolei troje dzieci; wyniósłszy trzecie poza próg płonącego domu, padła omdlała wyczerpaniem na ziemię.

Ogólna szkoda, w przeważnej części nieubezpieczona, wynosi przeszło pół miliona koron. *L. D.*

Ze świata.

Obchody narodowe w Wiedniu. Piszą nam: Staraniem Ligi kobiet N. K. N. w Wiedniu odbędą się dnia 6 sierpnia (wkroczenie Legionów do Królestwa Polskiego) i dnia 16 sierpnia uroczyste nabożeństwa, celebrowane przez ks. biskupa B a n d u r s k i e g o. Wieczorem w te dni urządza Liga kobiet obchody narodowe. Bliższe szczegóły będą niebawem ogłoszone.

Trąba powietrzna w Wiener Neustadt. O katastrofie elementarnej, która w poniedziałek po południu nawiedziła Wiener Neustadt, zamieszczają pisma wiedeńskie następujące nowe szczegóły: Liczba ofiar trąby powietrznej podwyższyła się, jak obecnie stwierdzono, na 39 z a b i t y c h i o k o ł o 200 l ż e j l u b c i ę ż e j r a n n y c h. Katastrofa nawiedziła przeważnie przedmieście Josephstadt, inne części miasta ocalały. Przedmieście Josephstadt, w którem mieści się dzielnica robotnicza, przedstawia straszny widok. Orkan zerwał tu dachy z trzydziestu domów, wskutek czego mnóstwo rodzin obozuje pod gołem niebem. Poważniejsze uszkodzenia spowodowała trąba powietrzna, oprócz w wielu domach prywatnych, także w nowej szkole ludowej, w kolonii domków kasy oszczędności i w fabryce koronek. Wielki portal cmentarza miejskiego został zupełnie zniszczony.

Jeden z podróżnych, który jechał pociągiem z Semmeringu do Wiednia, a był naocznym świadkiem katastrofy, opowiada: W chwili, gdy w Wiener Neustadt pojawiła się trąba powietrzna, pociąg nasz, przepełniony publicznością, znajdował się tuż przed stacyą Wiener Neustadt. Niebawem ściemniło się zupełnie, jak w nocy. W kilka sekund później wybuchła orkaniczna burza. Powietrze było duszące, pełne pyłu. Niebo przerzynały silne błyskawice. W powietrzu krążyły źdźbła słomy i trawa. W chwilę później przez kilka otwartych okien zaczęły wpadać do wagonu cięższe przedmioty, jak cegły, dachówki i t. p. Ktoś pociągnął za linę sygnałową, wskutek czego pociąg się zatrzymał. — W tej samej chwili wybuchł orkan. Słupy telegraficzne, wyrwane z ziemi, wylatywały w powietrze, jak zapałki, zerwane przewody okręciły się około lokomotywy i wagonów. Kilka wozów, znajdujących się na polach przylegających do toru kolejowego, porwanych wichrem w powietrze zostało wraz z zaprzężonymi do nich końmi daleko odrzuconych. Domy, stojące w pobliżu toru, częściowo zostały zniszczone, z innych domów wicher zerwał dachy. Burza trwała nie więcej, jak 10 minut.

Odznaczenia. Generał-major Wiktor G r z e s i c k i, komendant brygady Legionów polskich, otrzymał za waleczność krzyż kawalerski orderu Leopolda z dekoracyą wojenną z uwolnieniem od taksy.

Generał-major Antoni M a d z i a r a w Radomiu otrzymał za znakomitą służbę w szczególnem użyciu krzyż oficerski orderu Franciszka Józefa ze wstęgą wojskowego krzyża zasługi.

Marszałek polny-porucznik Zygmunt M i c e w s k i otrzymał za dzielne dowództwo dywizyą kawaleryi przed nieprzyjacielem wojskowy krzyż zasługi II. klasy z wojenną dekoracyą.

Krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa na wstędze wojskowego krzyża zasługi otrzymał za znakomitą służbę lekarz sztabowy w stanie spoczynku dr Józef M a t k o w s k i, komendant szpitala rezerwowego.

Odznaczenia w Tow. Czerwonego Krzyża. Oficerską honorową odznakę Czerwonego Krzyża z dekoracyą wojenną otrzymali: Marya hr. T a r n o w s k a w Sofii, szef sekcyi dr Jerzy M a d e y s k i w Wiedniu i starosta dr Jakób P o d c z a s k i w Bielsku.

Honorową odznakę II klasy Czerwonego Krzyża z wojenną dekoracyą otrzymał rotmistrz Stefan B a r a ń s k i w 1 p. ułanów obrony krajowej.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

We czwartek 13 b. m.: „Baron cygański“, występ pp. Łowczyńskiej, Zimajer i Poleńskiego.

W sobotę 15 b. m.: „Faust“, występ gościnny p. Maryi Pilarz-Mokrzyckiej, L. Geitlera i J. Manowarda.

W niedzielę 16 b. m.: „Halka“, występ p. Frączkowskiej i L. Geitlera.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

We czwartek 13 b. m.: „Tomcio Paluch“,
W piątek 14 b. m.: „Dookoła miłości“,
W sobotę 15 b. m.: „Tomcio Paluch“.

SKŁADKI
złożyli w Administracyi „Nowej Reformy“:

Na fundusz wdów i sierot po legionistach: Sędzia Mieczysław Pilarski 134 K 20 h jako dochód z „wieczoru dzieci“, urządzonego dnia 29 czerwca w Miłówce; K. B. 20 K; zarząd szkoły 4-klas. w Narolu 86 K.

Dla córki powstańca z 31 roku: W. Baczyńska 5 K.

Oświadczenie.

Wobec ujawnionych prób puszczania w obieg w Zakopanem obrazów z podpisem Rembowskiego, oświadczamy, po dokładnem zbadaniu sprawy i po porozumieniu się z p. Janem Rembowskim, że z jego pracowni nie wyszły żadne inne prace, będące w jakimkolwiek związku z wojną, prócz obrazów, znanych z wystaw i jednego wzoru na okładkę, wykonawca zaś falsyfikatów, znany nam, będzie sądownie ścigany, o ile nie zaprzestanie swej roboty.

Z a k o p a n e, dnia 9 lipca 1916 roku.

Stefan Żeromski, Aleksander Augustynowicz, Mieczysław Jakimowicz, Władysław Skoczylas, Andrzej Strug, Alfred Lityński.

Wojna.

Koszta wojenne Austro-Węgier.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 13 lipca.

W dalszej dyskusyi nad przedłożeniem w sprawie podatku od zysków wojennych zabrał głos minister skarbu dr T e l e s z k y i między innemi powiedział, że wojna kosztowała Węgry w ubiegłych 23 miesiącach przeciętnie 450 do 470 milionów miesięcznie. Z czasem wzrosły wydatki wojenne i **obecnie wynoszą mniej więcej 560 do 600 milionów koron miesięcznie.** Wydatki wojenne monarchii przedstawiają się o wiele korzystniej niż wydatki państw koalicyi i zbliżają się do wydatków wojennych Niemiec. Powiększenie dochodów możliwe jest tylko przez powiększenie ciężarów podatkowych. Minister nie oddaje się zbytniemu optymizmowi, jeżeli oświadczy, że uważa gospodarstwo węgierskie i naród węgierski za dość silny, by mogły wydobyć środki, potrzebne dla państwa. W każdym razie będzie to tylko w ten sposób możliwe, jeżeli zarówno w życiu publicznem jak prywatnem wymogi będą znacznie zmniejszone.

Komunikaty rosyjskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 13 lipca.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Sprawozdania generalnego sztabu rosyjskiego:

10 lipca po południu. Na południe od bagien pińskich wojska nasze wyparły nieprzyjaciela i walcząc w wielu miejscach przeszły dalej przez Stochód. Nieprzyjaciel cofając się, wysadził w powietrze kilka mostów. Koło wsi Świdniki, 16 km. na zachód od Sokula, koło Starego i Nowego Musoru, 17 km. na zachód od Sokula, na lewym brzegu Stochodu, toczy się zacięta walka. Wzięliśmy wielu Niemców do niewoli. Między Kisielinem a Zubilnem zmusiliśmy nieprzyjaciela nagłym atakiem do ucieczki. Wojska generała Kaledina w czasie od 4 lipca do 8 lipca wzięły do niewoli 341 oficerów, 9145 zdolnych do broni żołnierzy, zdobyły 4 karabiny maszynowe, 16 miotaczy min i bomb, 7930 karabinów, 62 pak pełnych amunicyi, 3 reflektory i magazyn z materyałem wojennym. Do tych trofeów doliczyć należy jeszcze trofea, podane we wczorajszem wieczornem sprawozdaniu, mianowicie 300 oficerów, 12.000 żołnierzy, 45 dział itd.

W Galicyi walki artyleryi, które zwłaszcza w odcinkach na obu brzegach Dniestru są bardzo silne. W odcinku frontu koło Dźwińska nieprzyjaciel zaatakował na południowy zachód od jeziora Swenten, został odparty i cofnął się do swoich rowów. Na wschód od Baranowicz w okolicy wsi Odochowszczyzna Niemcy podjęli nowy kontratak, który odparliśmy ogniem artyleryi i piechoty. W różnych miejscach frontu żywa czynność lotników. W okolicy kanału Ogińskiego na wschód od ujścia jego do Jasiołdy artylerya nasza zestrzeliła samolot niemiecki. Lotnik i obserwator wzięci do niewoli. Co najmniej 6 lotników nieprzyjacielskich przeleciało nad Mołodecznem i rzuciło 40 bomb zapalnych, które uderzyły w szopy i zapaliły je.

M o r z e B a ł t y c k i e. Podczas zwykłych jazd łódź podwodna w zatoce botnickiej zatopiła wielki niemiecki parowiec, wiozący rudę żelazną.

10 lipca wieczór. W ciągu walk nad Stochodem nieprzyjaciel starał się umocnić na lewym brzegu rzeki. Nieprzyjaciel wszelkiemi środkami stara się powstrzymać sukcesy naszej ofenzywy. W okolicy wsi Iwanówki, 3 km. na północ od Kaszówki, nad Stochodem, dwie eskadry samolotów nieprzyjacielskich rzuciły mniej więcej 70 bomb na nasze kolumny sanitarne i raniły dwie siostry miłosierdzia.

Na Wołyniu i w Galicyi walki artyleryi. Artylerya nieprzyjacielska ostrzeliwała z wielkiego kalibru okolicę Hładek i Cebrowa.

Uwaga c. i k. wojennej kwatery prasowej:

O przebiegu prób rosyjskich przejścia obszaru Stochodu dają nasze sprawozdania i sprawozdania niemieckie szczegółowsze wyjaśnienia niż rosyjskie.

Uszkodzenie katedry w St. Quentin.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 13 lipca.

Wojenny sprawozdawca »Kreuzztg.« donosi z głównej kwatery prasowej 11 lipca: Francuzi, którzy uszkodzenie katedry w Reims zwalają na Niemców, zaczęli teraz zupełnie bezmyślnie niszczyć jedną ze swoich najsławniejszych katedr. **Lotnicy francuscy w tych dniach rzucili ciężkie bomby na St. Quentin.** Wojskowej szkody nie zrządzili wielkiej, natomiast **uszkodzili katedrę Św. Quentina w sposób, którego doniosłości jeszcze nie można ocenić.** Wskutek wielkiego wstrząśnienia od rzutu bomb nietylko została zniszczona wielka część cennych witraży, lecz także całe sklepienie po części się zapadło. Lada godziny można oczekiwać zapadania się dalszych części, co, być może, pociągnie za sobą zniszczenie całej katedry. Z tego powodu zamknięto katedrę.

Zarekwirowanie francuskiej floty handlowej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 13 lipca.

(Agencya Havasa). Izba obradowała nad wnioskiem Bouyssona, domagającym się, by na cały czas trwania wojny zarekwirowano francuską flotę handlową. Podsekretarz dla maryuarki handlowej i minister maryuarki oświadczył się przeciw wnioskowi. Izba przyjęła wniosek Bouyssona bez zmiany.

Konferencya finansowa koalicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 13 lipca.

Minister skarbu Carcano odjechał do Londynu, aby wziąć udział w konferencyi finansowej. W jego towarzystwie znajduje się także generał Dall'Oglio, podsekretarz dla spraw amunicyi, który prawdopodobnie szukać będzie w Londynie porozumienia z ministrami amunicyi francuskim i angielskim. W sprawie tego porozumienia oczekiwano tych obu ministrów dwa miesiące temu w Rzymie, jednakże nie przybyli.

Walki w Macedonii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 13 lipca.

Agencya bułgarska. Sztab generalny podaje do wiadomości:

Sytuacya na froncie w Macedonii niezmieniona. Słaby ogień artyleryi po obu stronach i częste starcia między patrolami a oddziałami wywiadowczymi trwają dalej. 9 b. m. francuski oddział próbował zaatakować pozycye wywiadowcze na południe od jeziora Dojran. Posterunek przyjął nieprzyjaciela z niewielkiej odległości silnym ogniem piechoty i granatów ręcznych i zmusił go do ucieczki w popłochu. Nieprzyjaciel pozostawił 4 zabitych, wiele karabinów, mundurów i przedmiotów uzbrojenia.

Nieprzyjaciel z wielką zaciętością dąży do zniszczenia owoców pracy pokojowej ludności w dolinie dolnego biegu Mesty, gdyż codziennie rzuca bomby zapalne, aby podpalić zżęte już na polach zboże. Z powodu skutecznych zarządzeń z naszej strony, ataki te były bezskuteczne. — Rozwijana przez naszych lotników działalność wywiadowcza daje się z dnia na dzień coraz bardziej odczuwać. Nasi lotnicy okazują chwalebny zapał.

„Deutschland“.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kolonia, 13 lipca.

»Koeln. Ztg.« donosi z Waszyngtonu z dnia 9 bm.:

Departament państwa stanął przed poważnym problemem, szczególnie dlatego, że ambasador angielski nastawał na to, aby niemiecka łódź podwodna była uważana za okręt wojenny i aby dlatego mogła pozostawać tylko 24 godzin. Natomiast **Lansing oświadczył przed kilku dniami, że okręt będzie uważany za okręt handlowy**, jeżeli udowodni charakter okrętu handlowego.

Silnie kwestyonowane przybycie niemieckiej łodzi podwodnej »Deutschland« tego dnia wywołało największe wrażenie, jakie kiedykolwiek obserwowano.

Przebieg jazdy »Deutschland«.

Kolonia, 13 lipca.

»Koelnische Ztg.« donosi z Baltimore:

Według sprawozdania kapitana Koeniga, »Deutschland« przez 10 dni stała koło Helgolandu i 23 czerwca rozpoczęła podróż. **Okręt jechał kanałem. W nocy 4 lipca z powodu niepogody musiał się zanurzyć pod wodę i przez całą noc pozostawał na dnie kanału.** Potem bez wypadku wyjechał na ocean, nie zmieniając kursu. Aż do Azorów tylko 150 mil jechał pod wodą. Na okręt nie wolno teraz nikomu wchodzić. Jest czujnie strzeżony. Do Lloydu nadeszło wiele zapytań o farby, które za wszelką cenę chcą kupić.

Londyn, 13 lipca.

»Morning Post« donosi z Waszyngtonu:

Rozstrzygnięcie w sprawie łodzi podwodnej »Deutschland« zawisłe będzie od charakteru uzbrojenia jej i od charakteru załogi.

Jeden z wyższych urzędników departamentu państwowego na pytanie, czy blokada angielska wskutek przedarcia się tej łodzi będzie uznana za nieskuteczną, oświadczył, że wypadek ten nie może mieć żadnego wpływu na skuteczność blokady. Ze strony niemieckiej podnoszą, że **przyjazd »Deutschland« czyni blokadę angielską blokadą papierową**, a więc nieprawidłową, i że Stany Zjednoczone będą miały prawo domagać się, by rząd angielski nie wstrzymywał nadal ładunków okrętów neutralnych, które chcą dotrzeć do portów niemieckich, nadto by ustawy o prowadzeniu wojny na morzu poddać rewizyi.

Uznanie „Deutschland“ za okręt frachtowy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 13 lipca.

(Reuter). **Departament skarbowy zawiadomił departament państwowy, że »Deutschland« jest okrętem frachtowym, nieuzbrojonym, okrętem, któryby bez wielkich zmian w konstrukcyi nie mógł być użyty do celów ofenzywy.**

Budowa nowych łodzi.

Berlin, 13 lipca.

»Voss. Ztg.«, omawiając przybycie niemieckiej łodzi podwodnej do Baltimore, oświadcza:

W jesieni r. u. prezydent bremeńskiej Izby handlowej, Lohmann, założył towarzystwo, którego zadaniem miało być utrzymanie ruchu handlowego z Ameryką za pomocą łodzi podwodnych. Towarzystwo to nosi nazwę: Niemieckie towarzystwo oceaniczne, tow. z ogr. poręką »Brema«. Założycielami jego są: Wspomniany wyżej Lohmann, Lloyd niemiecko-północny oraz Bank Niemiecki.

Jak się dowiadujemy — donosi dalej dziennik — wiele rozmaitych łodzi podwodnych znajduje się już w budowie.

W dalszym ciągu oświadcza »Voss. Ztg.«: Pojawienie się handlowych łodzi podwodnych jest wypadkiem niezwykłej doniosłości. **Fakt ten posiada wielkie znaczenie także dla państw neutralnych, gdyż wyswobadza ich z tyranii morskiej Anglii.** Pierwsza łódź podwodna popłynęła do brzegów Ameryki, dalsze odwiedzą inne państwa neutralne, które przekonają się w ten sposób, **że morze stoi otworem dla niemieckiego handlu.**

Wrażenie we Francyi.

Genewa, 13 lipca.

Z głosów prasy francuskiej omawiającej wyprawę niemieckich łodzi podwodnych, wynika, że fakt ten wywołał w całym kraju ogromne wrażenie. Dzienniki paryskie podnoszą, że władze portowe amerykańskie nie mogą uznać tej łodzi za handlową, gdyż nie mogą mieć nad nią żadnej kontroli. Decyzya rządu amerykańskiego w sprawie niemieckiej łodzi podwodnej będzie bardzo ważną, gdyż w razie uznania jej za handlową, będzie ona miała prawo przebywać nieograniczony czas na wodach amerykańskich.

»Le Journal« wyraża obawę, że udała wyprawa niemieckiej łodzi podwodnej może być uznana za stwierdzenie oświadczenia niemieckiego, iż blokada angielsko-francuska Niemiec jest niezupełna, co wywołać może nowe dyplomatyczne roztrząsania.

Protest koalicyi.

Genewa, 13 lipca.

Koalicya zamierza wnieść u rządu waszyngtońskiego energiczny protest w sprawie niemieckiej łodzi podwodnej »Deutschland«. Ameryka musi odmówić niemieckim łodziom prawa asylu, zakazać przyjmowania frachtów i wyładowania towarów, gdyż w przeciwnym razie sprzeciwiałoby się to zasadniczym postanowieniom blokady.

Prasa paryska obwinia rząd francuski i angielski o słabość i czyni im wyrzuty, że nie wniosły natychmiast protestu z powodu przybycia niemieckiej łodzi podwodnej do Kartageny. Wypadek ten bowiem posłużył za precedens.

Centralne Towarzystwo zakupna.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 13 lipca.

Rozwój stosunków na targach środkami żywności skłonił ministerstwo spraw wewnętrznych do powołania do życia zamiast legitymowanego przez to ministerstwo Przedsiębiorstwa zakupna (towarzystwa z ogr. poręką) — Towarzystwa akcyjnego pod nazwą »Austryackie centralne Towarzystwo zakupna«, którego działalność stać będzie pod większym wpływem państwowym i które swoje zwyżki dochodów poza oprocentowaniem kapitału oddawać będzie do rozporządzenia ministerstwu na cele publiczne, zwłaszcza na cel zmniejszenia cen sprzedaży Towarzystwa.

Towarzystwo wczoraj się ukonstytuowało i natychmiast rozpocznie swoją działalność.

Rozłam w partyi słoweńsko-klerykalnej.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Wiedeń, 13 lipca.

Dzienniki tutejsze donoszą z Lublany:

W partyi słoweńskiej klerykalnej nastąpił **rozłam z powodu nieporozumień między zwolennikami posła Kreka a stronnikami posła Susterszica.**

Demonstracye w Hadze.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Haga, 13 lipca.

Wczoraj odbyła się tu urządzona przez rewolucyjny socyalistyczny komitet **demonstracya w sprawie polityki rządu w kwestyi środków żywności.** Kilka tysięcy mężczyzn i kobiet wzięło w demonstracyi udział. Ministrowi spraw wewnętrznych wręczono podpisany przez 67.000 osób adres, a odpis jego drugiej Izbie deputowanych. Po demonstracyi ulicznej odbyły się zgromadzenia, przyczem jednak nie przyszło do żadnych wykroczeń.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 13 lipca.

Rodzianko u cara.

Petersburg. Car Mikołaj przyjął wczoraj w kwaterze cesarskiej prezydenta Dumy Rodzianke na audyencyi, która trwała 2 godziny i trzy kwadranse.

Zajęcie parowców niemieckich.

Sztokholm. Niemieckie parowce »Lissabon« i »Worms«, w nocy koło Bjurgklun schwytane przez rosyjskie torpedowce, zostały przewiezione do Finlandyi. 24 ludzi załogi »Worms« wśród nich kapitan i szwedzki przewodnik, zostali przywiezieni. Pozostałym 13 ludziom całej załogi »Lissabon« udało się ujść do Skelleften.

Sztokholm. Parowce niemieckie »Lizbona« i »Wormacya« zostały w nocy zajęte przez rosyjskie łodzie torpedowe koło Biurökłubb i odstawione do Finlandyi. 24 ludzi z załogi »Wormacyi«, wśród nich kapitan i przewoźnik szwedzki, wzięci do niewoli. 13 innych ludzi z załogi jakoteż cała załoga okrętu »Lizbona« zdołała ujść.

Sztokholm. Jak dzienniki donoszą, parowce niemieckie „Lizbona“ i „Wormacya“ zostały zajęte na obszarze wód, podległych zwierzchności szwedzkiej.

Wymiana inwalidów.

Berno. Agencya telegraficzna szwajcarska donosi, że podjęto znowu wymianę ciężko rannych inwalidów między Niemcami a Francyą. Pierwszy transport niemieckich inwalidów przybył już z głębi Francyi do Lyonu.

Straty koalicyi na morzu w ciągu czerwca.

Wiedeń. W miesiącu czerwcu 61 handlowych okrętów nieprzyjacielskich pojemności około 101.000 tonn brutto, albo zostało zatopionych przez łodzie podwodne mocarstw centralnych albo zatonęły wskutek min.

Przesunięcie terminu rozdziału nagród Nobla.

Sztokholm. Rząd szwedzki postanowił przesunąć z r. 1916 do 1 maja 1917 r. rozdział nagród Nobla za fizykę, chemię, medycynę i literaturę, podobnie jak w roku przeszłym.

Uroczystości flamandzkie.

Bruksela. Wczoraj obchodzili Flamandczycy rocznicę sławnej bitwy; z tej okazyi urządzili oni uroczyste zebrania i przedstawienia. Dla Flamandczyków dzień ten jest świętem narodowem, gdyż podobnie jak w r. 1302 wywalczyli sobie prawo swobody dla mowy ojczystej, tak spodziewają się i teraz uzyskać na nowo równe prawo po długiem uciemiężeniu.

Pożar lasów.

Zurych. Na Sardynii pożar zniszczył ogromny drzewostan, należący do towarzystwa francuskiego, jakoteż w 8 powiatach rozległe gospodarstwa rolnicze. Przyczyna pożaru nieznana. Szkoda ogromna. Ludzi zginęło niewielu.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

†
Olga Jaroszówna
córka Antoniego i Stanisławy Jaroszów
z Nowego Sącza
zmarła w Zakopanem w 20 roku życia.

PODZIĘKOWANIE
wszystkim, a w szczególności Prezyd. magistratu m. Krakowa, Dyrektorowi Filii Banku austro-węg., Prezydyum Gminy izrael. za okazanie współczucia i wzięcie udziału w pogrzebie bł. p.
JUDY BIRNBAUMA
składa
5126 Rodzina.

Wielmożnemu Panu
Kazimierzowi Kochmańskiemu
w Krakowie, plac Matejki L. 3
za nader sumienne przygotowanie mnie do egzaminu państwowego z rachunkowości państwowej i buchalteryi kupieckiej, który dnia 7 lipca 1916 r. zdałam przed komisyą egzaminacyjną w c. k. namiestnictwie w Białej z postępem b a r d z o d o b r y m, składam najserdeczniejsze podziękowanie.
Leonia z Zaleskich Kozikowa
5104 żona c. k. sędziego i audytora.

Poszukiwanie zaginionych.

Kto wie o obecnym adresie **Tekli Lowandowskiej** ze Lwowa, która była w Zakł. św. Teresy, raczy łaskawie donieść Franciszkowi Mogilańskiemu w Tarnowie, ulica Kaczkowskiego l. 3. 5128 1 2

Ktoby wiedział, gdzie wyjechała bursa profesora Thala z Kołomyi, raczy łaskawie donieść mi, gdyż tam znajduje się mój syn. Helena Gruszecka, Trzebinia 2. 5133 1 3

P. Józefa Górskiego

sędziego z Peczeniżyna, uwiadamiam, że córeczka Irusia jest u mnie. Jeleśna koło Żywca. Karol Kwieciński, asystent kolejowy. 4977 3 4

Wdowa

starsza, inteligentna, poszukuje posady do zarządu domu, na plebanii lub u starszego kawalera. Zgłoszenia list. pod „Asta" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5109 1 6

Zgubiono zegarek w branzoletce w niedzielę, na błoniach lub w parku Jordana. Znalazca zechce go odnieść na Wolską l. 6, I p., a otrzyma stosowne wynagrodzenie. 5106 1 3

Rutynowana pomocnica pocztowa, biegła telegrafistka, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Pomocnica pocztowa" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5107

Przyjmę administracyę domu w Wielkim Krakowie. Wiad. u Macieja (portyera), pl. WW. ŚŚ. l. 6, pałac Larischa, Magistrat. 5110 1 2

Powozik prawie nowy, na 1 lub 2 dyszle (sandlaufer) firmy Weigl z Przerowa jest po przystępnej cenie do sprzedania. Wiadomość u wachmistrza Weissberga w Wolbromiu. 2 pułk ułanów. 5113

Do wynajęcia 2 pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, w parterowym domku, od 1 sierpnia. Dębniki, ulica Madalińskiego 11. 5118 1 2

Stół

z jadalni, szafa, garnitur mahoniowy do sprzedania. Wiadomość: ul. Sobieskiego 7, I p. 5115 1 2

Zakopane.

Pokoje **umeblowane, słoneczne,** z usługą i utrzymaniem do wynajęcia. Fortepian w domu. Ceny umiarkowane. F. Landauowa, Przeźnica 5. 5112 1 3

Poszukuję zdolnego pomocnika za dobrem wynagrodzeniem pierwszorzędny Zakład fryzyerski w hotelu Francuskim. Jan Nedela. 5111 1 3

Zarząd dóbr Ożemla

stacya Sądowa Wisznia, poszukuje fachowego **maszynisty** do pługa parowego. 5105 1 3

Realność

składająca się z dwóch domów, piętrowego i parterowego, o 25 ubikacyach, na parceli o powierzchni 500 sążni, mającej dwa fronty, jest przystępnie do sprzedania. Wiadomość u p. Maryi Kaweckiej, ulica Kurniki l. 3, parter, między godz. 12—1 w południe. 5108 1 3

Potrzebny zaraz lub od 1-go sierpnia 5122 1 3

ogrodnik

doskonale obeznany w swoim zawodzie, żonaty. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem warunków przyjmuje Zarząd dóbr Polna, p. Stróże, pow. Grybów. Odpisów świadectw nie zwraca się.

Obiady

prywatne, ul. Karmelicka 46, II p. **na prawo.** 4531 10 20

Mieszkania

wolne zgłaszajcie do głównego Biura mieszkań. Płaci się po wynajęciu. J. Ropski, Szewska 5. Tel. 2248. 4731 3 4

Na dom

we Lwowie—Krakowie zamienię rezyd. pańską: 3 wille w Zakopanem. Jako pension da do 85.000 K. Zgłoszenia list. pod 4746 przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4746 6 6

Jednorazowa próba przekona każdego o jakości.

Znane z dobroci

MAKARONY szwajcarskie

w sześciu odmianach poleca

Wojciech Olszewski

Kraków.

4415 11 0

OGNIE SZTUCZNE i zapałki bengalskie

w różnych odmianach poleca

H. NIEMETZ, KRAKÓW ulica Karmelicka l. 15.

4212 18 25

Poszukuje się filologa

łacinnika, chrześcijanina, posiadającego paszport do Królestwa, na wieś w okolicę Lublina, któryby zobowiązał się przygotować ucznia do matury, który przerobił łacinę do V klasy, za dobrem wynagrodzeniem, całem utrzymaniem i zwrotem kosztów podróży. Zgłoszenia przyjmuje firma Feliks Laksberger, Biuro techniczne, Kraków, ulica św. Gertrudy 7. 5121 1 3

Kawiarnia Drobnera

przyjmie kilkanaście pan do obsługi gości. Zgłoszenia osobiste tylko od godz. 5—6 wieczorem w biurze zarządu kawiarni. 5120 1 2

Fabryka

cukrów deserowych i cukierków puszkowych **Kazimierza Ludwińskiego,** Bracka 5, Kraków, poleca swoje wyroby PP. Kupcom. 5131 1 10

Subjekt

z działu tow. żelaznych, może być inwalida, znajdzie umieszczenie w składzie tow. żelaznych A. Goldmana w Wadowicach. 5125 1 3

Pies legawy

3-letni, maści bronzowej, tanio do sprzedania. Wiadomość: ul. Kościuszki 20, I p., Zwierzyniec. 5114 1 3

Do sprzedania

portyery pluszowe bordowe 3 pary z karniszami, mosiężne lustro z konsolą, obrazy duże i małe, biżuterya, parówka, lodownia, 2 fotele na balkon, ławka ogrodowa, różne drabiny, beczki na wapno. Wiadomość: K. Romański, ul. Konarskiego 31 (I piętro), za parkiem Krakowskim. 4737 1 4

Absolwent

wiedeńskiej szkoły handlowej z odznaczeniem, piszący biegle stenografię, na maszynie, władający językiem polskim i niemieckim, z jednoroczną praktyką, szuka posady biurowej bez soboty. Zgłoszenia pod **„A. B. 1319"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5132 1 2

Nauczyciel ludowy

poszukuje lekcyj lub zajęcia. Adres: **M. P.,** Zwierzyniec, ul. Królowej Jadwigi 22. 4947 4 5

Agronom

z dobremi świadectwami i długoletnią praktyką, poszukuje posady rolnika lub leśnika. Warunki skromne. — Bliższych informacyj udziela pensyonat „Gerlach" w Zakopanem. 4781 4 4

Uczeń

szkół średnich potrzebny do nauki w cukierni **Waleryana Nowaka w Bochni.** 4790 0 10

Kupuję i sprzedaję

złoto, srebro, brylanty, oraz wszelką **biżuteryę, nową i antyczną,** płacąc najwyższą cenę. J. Cyankiewicz, zakład zegarmistrzowski i jubilerski, Kraków, **Sławkowska 24.** 4799 4 30

Znajdującą się w ruchu

parową fabrykę cegły i dachówek

wyrabiającą rocznie 6,000.000 cegły, oraz młyn parowy, przerabiający na dobę 60 q zboża, wraz z kompleksem gruntu 14 ha w mieście powiatowem z powodu zmiany właściciela ma do sprzedania kancelarya adwokata **Dra Sosnowskiego w Dynowie.** 4909 6 6

Kupujcie, póki polecamy!

Radzimy swym Odbiorcom, by porobili zawczasu zapasy towarów płóciennych. Jest to dzisiaj rzadkością, że te towary ma się do zbytu. Ale i to nie potrwa długo, więc czemprędzej zażądać próbek. Szczególnie zalecamy zamówić:

6 ręcznie haftowanych, bardzo pięknych koszul damskich, słynnej czeskiej roboty ręcznej, 42 K.

6 koszul męskich, z flaneli lub zefiru, najlepszej jakości, z miarą w szyi 37—47 cm — 60 K,

20 m. pięknej tkaniny bawełnianej nadającej się na wszelką bieliznę, 45 K.

Sztukę 23 m. kolorowej powłoczki na pościel w niebieskie, czerwone lub różowe paski, najlepszego towaru, 118 cm. szerokości 78 K.

6 sztuk czysto-lnianych prześcieradeł z czerwonym szlakiem, 250 cm długich 50 K.

30 m. dobrych resztek zefirów, oksfordów, kanafasów, szyfonów i t. d., 65 K.

Próbki rozmaitych towarów bawełnianych i lnianych za darmo, opłatnie. 2640 48 0

Bracia Krejcar, tkalnia wyrobów lnianych i bawełnianych **Dobruška.**

Ostatnia nowość!

Wacław Sieroszewski

BENIOWSKI

powieść historyczna.

Cena egzempiarza 6 koron.

Skład główny **w księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.**

5032 2 3

Ktoby wiedział o adresie p. **Albina Chociszewskiego,** zamieszkałego w Warszawie, raczy łaskawie podać pod adresem firmy H. Rosenbaum, Kraków, Kopernika l. 22, gdzie otrzyma stosowne wynagrodzenie. 5002 5 6

Cukiernię

z powodu służby wojskowej sprzedam lub wydzierżawię na warunkach bardzo korzystnych. Wiadomość: Kraków, ulica Sienna 12. 4979 3 4

Bufet kawiarniany

i latarnia elektryczna reklamowa do sprzedania. Wiadomość: ul. Sławkowska 30, kawiarnia. 4926 3 3

Biuro Administr. realności Karmelicka 15.

4959 4 10

Groble 3.

Do wynajęcia każdego czasu 5 pokoi eleganckich, widnych, słonecznych, przedpokój, łazienka gaz, kuchnia, 2 spiżarki; komfort, elektr., gaz, réchand. Wiadomość: II p., drzwi na lewo. 4965 3 3

Samouczek niemiecki „ARGUS"

zastępuje pobyt w kraju niemieckim.

Wydanie popularne

dostępne nawet dla osób, posiadających tylko minimalne wykształcenie szkolne

K 1·20

z przesyłką 1 K 30 h za zeszyt; zeszyty 1 i 2 z przesyłką 2 K 50 h.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny u **Stanisława Goldmana, w Krakowie, ul. Szewska 17** (Instytut języków Ansona).

4420 9 0

Potrzebna młoda nauczycielka

z wykształceniem gimnazyalnem i wyższą muzyką do panienki na wieś. Zgłoszenia przyjmuje p. Zieleniewska, Kraków, ul. Pijarska 9, I piętro, od godziny 10—11 rano. 4869 5 5

Zakupi miodu

prawdziwego, naturalnego dużą ilość **J. Michalik,** Cukiernia, Floryańska 45. 4927 4 6

Potrzebny cukierniczy

subjekt, uzdolniony. **J. Michalik,** Cukiernia, Floryańska 45. 4928 4 6

Potrzebny uczeń

do zawodu cukierniczego zaraz. **J. Michalik,** Cukiernia, Floryańska 45. 4929 3 6

Rodowita Niemka

poleca się do lekcyj i konwersacyi. — Warunki przystępne. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **Rodowita Niemka.** 4352 7 0

Poszukuje się

rządcy dóbr w Galicyi środkowej. Petent musi być wolny od wojska, człowiek poważny, wykształcony i praktyczny, katolik. Pierwszeństwo mają rządcy, którzy prowadzili już większe i wzorowe gospodarstwa. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **„wzorowy rządca"** dla **R. O.** 4850 7 0

Młocarnię parową

8-mio konną Claythona i Shutlewortha z dmuchawką do plew i elewatorem do słomy, nową, mało używaną, w zupełnie dobrym stanie ma zaraz do sprzedania Zarząd dóbr Rzochów. (Poczta i stacya kolei w miejscu). 4817 5 5

Krajowy Szpital św. Łazarza w Krakowie

zakupi zaraz, ewentualnie po zbiorach, 20 wagonów słomy wszelkich gatunków, jakoto okłotową, mierzwę i prasowaną (nawet używaną do podściółki).

Oferty wnosić do Zarządu Szpitala św. Łazarza w Krakowie, Kopernika 17. 5069 2 3

Licytacya.

Dnia 17 lipca 1916 o godz. 11 rano odbędzie się publiczna sprzedaż 14 beczek łoju topionego, zmieszanego z tłuszczami mineralnemi, wagi 2309 kilogramów, we fabryce mydła Salomona Uebersfelda **w Podgórzu, przy ul. Józefińskiej l. 41.** Cena wywołania wynosi 11.000 koron. Wadyum 1.100 koron. 5127 1 2

LUDWIK AKSMANN

TELEFON

3288 3288 3288 3288 3288
3288 3288 3288 3288
3288 3288 3288 3288 3288

Kraków, ulica Szewska 10.

4822 5 5

Krajowy Zakład dla umysłowo-chorych w Kobierzynie

przyjmie zaraz służbę do gospodarstwa:

4 parobków,
6 dziewek i
3 stróżów nocnych.

Wynagrodzenie parobków i dziewek wynosi początkowo 20 kor. 70 hal. miesięcznie, mieszkanie, światło, opał i wikt — co roku podwyżka 2 korony miesięcznie.

Wynagrodzenie stróżów nocnych wynosi: 60 kor. miesięcznie, mieszkanie, światło i opał.

Zgłoszenia przyjmuje krajowy Szpital św. Łazarza w Krakowie, Kopernika 17. 5070 2 3

Przędzę konopną i lnianą

także ręczną przędzę konopną, jakoteż sprowe konopie kupuje się w każdej ilości. Zgłoszenia z próbkami. **Heinrich & Hauer,** Erzsébetfalva koło Budapesztu. 5088 1 10

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń, II.,** Praterstrasse 72, hotel Nordbahn. Tel. 44.406. Pożąd. koresp. w języku niem. 68 76 0

Dachówki ciągnione i tłoczone karpiówki wszelkiego rodzaju **Drenowe rurki** poleca **fabryka Gustawa Kandlera w Karniowie**

Cegłę murarską pełną i pustą, stropową, sklepieniową i płyty puste na **ścianki działowe**

zastępstwo na Galicyę, Bukowinę, Śląsk połud.-wsch. i Król. Pol. **S. Freundlich, Kraków, ul. Wrzesińska 11.**

4816 2 12

PREPARATY NIEMIECKIE

Atophan, Novatophan, Citrovanille, Laxigen, Ovaraden-Trifferin, Milchzucker prof. Dr Soxhlet.

Preparaty francuskie

Jodone Robin, Peptonate de Fer, Glycèrophosphate Granulé. 5130 1 2

Leprince

Arsycodile i Neo-Arsycodyli i inne. Clin i inne. Kola Astier Granulèe Algocratine, Arhéol, The Chámbard, Piperazine Midy, Santal Midy, Sirop Famel, Sels de Vichy—Etat.

Apteka pod „Słońcem"

Linia A-B w Krakowie.—Wysyłka na prowincyę.

Bracia Tercyarze św. Franciszka

(Bracia Albertanie)

posługujący ubogim

w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska l. 43

Telefon 3213

sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i politurowania.

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

Wycieraczki kokosowe, oraz własnego wyrobu plecione trzcinowe, w różnych wielkościach.

Chodniki kokosowe do kościołów, urzędów, na schody korytarze i do przedpokoi. 27 20 0

Sanatoryum dla chorób piersiowych

Dra K. Dłuskiego w Zakopanem.

Ceny przedwojenne: utrzymanie wraz z leczeniem 10 kor. Pokoje od $2^{1}/_{2}$ kor. wzwyż.

8779 12 12

Geometra wychodźca, z praktyką budowlaną, poszukuje na czas wojny jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia: Henzel, Kraków XII, ul. T. Kościuszki 12. 5089 2 3

Profesor gimnazyalny

przygotowuje do egzaminu poprawczego lub wstępnego do klas gimnazyalnych. Wiadomość pod **„Wakacye 1916"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5040 2 2

Pokoje

1, 2 lub 3 — obiady domowe. Kremerowska 14, I piętro. 4994 3 3

Grać na skrzypcach

chcę się uczyć niedrogo. — Zgłoszenia listowne pod **„Muzyka"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5054 8 0

Panna

udziela lekcyj jęz. angiels. metodą Berlitza pod przystępnemi warunkami. Zgłoszenia list. pod 5465 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5103 2 3

Mężczyzna w sile wieku, energiczny, uczciwy, były sekretarz miejski z odnośnemi egzaminami, wolny od wojska, poszukuje odpowiedniej posady jako rachmistrz, magazynier, administrator, nadając się do wszelkich podobnych zajęć w mieście lub na wsi. Zgłoszenia list. pod **J. R. 580** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4967 3 3

Kto

przygotuje mi syna do egzaminu na I rok szkoły kadeckiej i ewentualnie weźmie go na mieszkanie i wikt od 15 lipca aż do połowy września. Zgłoszenia z podaniem warunków proszę nadsyłać pod adresem: Jan Sas Wisłocki, Prezes c. i k. Trybunału sądowego w Lublinie. 5099 2 3

3 uzdolnionych czeladników stolarskich,

3 uzdolnionych czeladników dla robót pokostniczych,

wolnych od wojska, znajdzie zatrudnienie przy większej budowie. 5012 2 3

Zgłoszenia i warunki pod: Stanisław Oszacki, Chrzanów.

Koncypienta

poszukuje kancelarya adwokata **Dra Piotra Marczaka w Chrzanowie.** Posada do objęcia zaraz. 5010 3 3

Młoda

inteligentna osoba, umiejąca dobrze gotować i szyć, potrzebna do rodziny z dwojga osób na prowincyę. Panna z kursem gospodarskim w Kuźnicach będzie miała pierwszeństwo. Zgłoszenia pod **A. B.** poste restante **Stary Sącz.** 4985 3 3

Obiady

mięsne, z 3 dań wydaje „Kuchnia domowa" po przystępnych cenach w domu i na miasto. Sławkowska l. 14, I p. 5057 2 12

Pokój frontowy, słoneczny, z balkonem, na I p., do wynajęcia dla inteligentnej pani. Może być z utrzymaniem. Ul. Krzywa 4, I p., na prawo. 5064 2 3

Panna

młoda, była pomocnica biurowa, poszukuje jakiejkolwiek posady tylko na wyjazd. Zgłoszenia list. pod „Veritas" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5000

Dnia 20 lipca wyjeżdżam do Rabki; chętnie przyjęłabym panienkę lub dorastające dziecko na mieszkanie z utrzymaniem za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia list. „Dla żony profesora" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5088 2 3

Zakopane

pensyonat **Wołodyjówka,** ulica Sienkiewicza. Dom nowy, kanalizacya, pokoje z pięknym widokiem, słoneczne, kuchnia dobra. 4776 6 6

Atrament

antracenowy w 1-litrowych flaszkach, oraz tabliczki szkolne i rysiki wysyłamy już obecnie na nadchodzący sezon szkolny. Polecamy też kartki koresp. polowe, gładkie i liniowane. Ceny bardzo umiarkowane, podajemy każdemu na żądanie. **„Postęp",** krajowa fabryka wyrobów papierowych i przyborów piśmiennych, Sp. z ogr. odp. **w Wieliczce.** 4475 4 4

Młodszy pomocnik handlowy

obeznany z robotami piwnicznemi, oraz chłopiec zamiejscowy, z ukończoną drugą gimnazyalną lub trzecią wydziałową jako praktykant znajdzie umieszczenie w domu handlowym pod firmą J. Federowicz w Krakowie. 5079 2 3

Wdowa

młoda, sympatyczna, wesołego usposobienia, energiczna, poszukuje samoistnego zarządu domem, w mieście lub na wsi. — Zgłoszenia pod **Królewianka** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5081 3 3

Zdolny, doświadczony rolnik i leśnik

z wyższ. wykształ. (3 lata Boden-Cultur), w śred. wieku, żonaty, myślący i energiczny, który nieraz zarządzał większ. majątkami w b. trudnych warunkach, a zawsze z najlepsz. skutk., znający się na budowie wszelkich budynk., tudzież dróg i mostów, przyjmie posadę. Zgłoszenia: L. Matuszkiewicz, Smolnik, poczta Lutowiska. 5080 2 3

Poszukuje się

od 1 sierpnia dozorcy domu (portyera) za płacą miesięczną 80 kor., z mieszkaniem, opałem i światłem elektrycznem. Znajomość czytania i pisania wymagana. Żonaci bezdzietni i pozostający od dłuższego czasu na jednej i tej samej posadzie mają pierwszeństwo. Bliższa wiadomość: ul. Basztowa 6, parter, na lewo, od godziny 8-ciej do 4-tej po południu. 5076 2 3

Mateusz Stanek konc. majster murarski Kraków, Konarskiego 32

wykonuje wszelkie roboty w zakres budownictwa wchodzące z własnego materyału lub dostarczonego w miejscu i na prowincyi po przystępnej cenie. Na życzenie sporządza plany i kosztorysy. 1805

Nowe stosunki po wojnie

winny nas zastać dobrze przygotowanych do wielkich zadań. Musimy być przygotowani politycznie, by godnie spełnić obowiązki obywatela, musimy być przygotowani fachowo do pewnego zawodu, by zapewnić sobie byt niezależny jako jednostki. Do tego podwójnego celu polecamy następujące książki, które można nabyć w każdej lepszej księgarni lub Administracyi wydawnictw Tow. nauczycieli szkół wyższych we Lwowie, ul. Małeckiego 5.

Koron

1. **Buzek Józef Dr.** Administracya gospodarstwa społecznego . . . . 20·—
2. **Głąbiński St. Dr.** Wykład ekonomiki społecznej wraz z zarysem polityki ekonomicznej i historyi ekonomii . . . . 20·—
   Szczególny nacisk kładzie autor na stosunki gospodarcze na ziemiach polskich. „Studya ekonomiczne" powiada autor „wymagają pracy ideowej, bezinteresownej, z myślą o przyszłość całego narodu, o lepszej doli późniejszych pokoleń".
3. **Petyniak-Sanecki i Dr Szymusik.** Zasady ekonomii społecznej . . . . 4·—
4. **Petyniak-Sanecki i Dr Szymusik.** Krótki zarys nauki skarbowej . . . . 1·—
5. **Ciompa.** Drożyzna w Galicyi i nędza urzędnicza, wyd. w r. 1913 . . . . 1·60
6. **Christof—Passendorfer.** Prace kantorowe. Wydanie 2 . . . . 4·80
7. **W. Góra.** Podręcznik buchalteryi. Tom I. Buchalterya pojedyncza. Wyd. 2 . . . . 4·50
   Tom II. Buchalterya podwójna . . . . 4·50
   „ III. Formy buchalteryi podwójnej i jej zastosowanie w różnych gałęziach handlu i przemysłu . . . . 15·—
8. **W. Góra.** Zarys buchalteryi dla dwuklasowych szkół handl. Tom I. Buchalterya pojedyncza . . 4·50

Szczegółowy katalog książek wydanych przez Tow. nauczycieli szkół wyższych, obejmujący opis podręczników szkolnych, Biblioteki dla młodzieży, książek dla dzieci i młodzieży oraz zbioru „Nauka i Sztuka" wysyła **Administracya wydawnictw T. N. S. W.** (Lwów, Małeckiego 5) darmo i opłatnie. 271 3 3

Pomocnik handlowy

z działu korzennego i śniadankowego poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia: Zygmunt Illiasiewicz, Libusza, Zagórzany. 5073 2 3

Uczeń

mający praktykę $1^{1}/_{2}$-roczną, z **dobrem świadectwem,** poszukuje miejsca w handlu win i towarów kolonialnych. Bliższych informacyj udzieli **A. G.,** w Krakowie, Grzegórzecka 14. 5051 2 3

Magister farmacyi

z pięcioleciem, wolny od wojska, poszukuje posady w Krakowie od 15 sierpnia 1916. Zgłoszenia list. z podaniem warunków pod **„Unitas"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5056 2 3

Letnie mieszkanie w Rabce: 2 pokoje i kuchnia do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Adolf Falter, Kraków, Basztowa 23. 5063 2 1

Powóz półkryty

mało używany jest do sprzedania. Zakład rymarski P. Parafińskiego, Kraków, Długa 36. 5042 2 4

Poszukuje się bony

z dobrym językiem niemieckim, do 5-letniego chłopczyka na popołudniowe godziny. Zgłoszenia od 2 do 3: ul. Siemiradzkiego 8, I p., Dr Edward Zuliński. 5047 2 3

Poszukuje się

rutynowanej siły, godnej zaufania, do pomocy w prowadzeniu biura handlowo-przemysłowego w Krakowie. — Wymagane pierwszorzędne kwalifikacye. Zgłoszenia na piśmie adresować należy: Grand Hotel Nr 37. 5036 3 3

Osoba

inteligentna, biegła w języku niemieckim i polskim i w pisaniu na maszynie, otrzyma zaraz korzystną posadę. Zgłoszenia z curriculum vitae nadsyłać: M. Gerson, Chełm. 4970 3 6

Kupuję i sprzedaję:

ubrania, palta i futra męskie i damskie. — S. Katzner, Bracka 5. 5023 2 20

Kupię kamienicę

niewielką, w obrębie Wielkiego Krakowa, z wkładem 30 do 50 tysięcy koron. Zgłoszenia z dokładnym opisem pod **Realność 200** przyjmuje Adm. „N. Reformy". **Pośrednictwo bezwarunkowo niedopuszczalne.** 5011 2 3

Niemka

inteligentna, władająca językiem polskim, z doskonałem szyciem i krojem i dobremi świadectwami, poszukuje posady do dzieci. Zgłoszenia pod **V. H.** przyjmuje Alojzy Springer, Biuro dzienników, Bielsko. 5084 2 2

Pomocnik fryzyerski

potrzebny zaraz. M. Janik, Zakopane, Krupówki. 5033 2 2

Poszukuję

miejsca stałego dla **ośmioletniego chłopczyka** z dobrej rodziny, sieroty, chętnie u profesora na wsi koło Krakowa. — Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Sierota".** 5055 3 0

Beczułek

na marmoladę i powidła, większa ilość tanio i natychmiast do sprzedania. Również dębowe beczki na trunki. Listowne zapytania pod „Nowe beczki 100" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4991 3 3

Rutynowana nauczycielka

udziela lekcyj muzyki na **własnem pianinie.** Zgłoszenia od godz. 10—12 przed południem. Ulica Batorego 25/II, drzwi 13. 4863 4 0

DZWONKI

elektryczne **i telefony** naprawia i instaluje z gwarancyą i tanio

H. NIEMETZ

optyk i mechanik

Kraków, ulica Karmelicka 13

3469 12 12

Poszukuję

w celu matrymonialnym urzędnika na wyższej rządowej posadzie do lat 52, solidnego i uczciwego, o szlachetnym i zacnym charakterze, dla wdowy intelig., dystyngowanej, b. przystojnej i gospodarnej, z pewną gotówką. Zgłoszenia list. pod „Justyna Kamińska" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5044 2 3

Kawaler

starszy, technik, na dobrem stanowisku, Polak, pragnie poznać w celu matrymonialnym inteligentną panią z posagiem. Poważne zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Technik 78".** 5072 2 2

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.